Nr 147 Kraków, 2 Lipca — Czwartek Rok 1874.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu,“ o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.— **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU,“ księg. pp. S. A. Krzyżanowskiego i J. Wildta, handle Dworskiego, Wierzuchowskiego i Wywiałkowskiego, tudzież urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppelik Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandsstrasse Nr. 38. Na **Francyę** i **Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb Wollzeile N. 2 i R. Mosse, Seilerstätte N. 2; w *Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

Kraków 1 lipca.

Jeżeli prawdą jest znane napoleońskie słowo, że nie ma przepaści, którejby nie zapełniła polityka, zdaje nam się jednak zbyt śmiałem twierdzenie, aby zatrzeć się miała sama pamięć istnienia kiedyś przepaści. Przez zapełnienie przepaści rozumiał, jak mniemamy, zmarły Cesarz Francuzów, że rozdział między narodami stworzony czy wiekowym antagonizmem czy niedawnemi wypadkami, nie przeszkodzi im działać wspólnie skoroby tak kazała polityka. Wybaczyć sobie nawzajem i porozumieć się, to jeszcze nie zapomnieć. Zapomnieć, rzecz to najtrudniejsza w stosunkach tak dobrze między ludźmi jak między narodami.

Deputacya, na której czele przybył do Wiednia brat carski W. Książę Konstanty, aby powinszować Cesarzowi Franciszkowi Józefowi dwudziesto-piątej rocznicy nadania mu orderu Sgo Jerzego za zwycięztwo pod Rabą w r. 1849, przypomina dwa takie rozdziały zapełnione odtąd polityką. Pierwszy nader przykry dla Austryi, bo wewnętrzny, ukończony z zadowoleniem Węgrów w r. 1867; drugi między-państwowy, raczej domyślany aniżeli faktyczny, między Austryą i Rosyą, a usunięty zbliżeniem się ku sobie obu tych mocarstw w ostatnich latach, a właśnie tego zbliżenia jakoby nowy dowód wielka część dzienników w rzeczonej deputacyi upatrywała.

Dziwiło nas tylko, że w ocenianiu tego kroku polityki rosyjskiej, nie znaleźliśmy odpowiedzi na zapytanie: czy takie zbliżenie Rosyi wymagało wznowienia pamięci epoki, której wypadki bądź co bądź nie poszły w zapomnienie i do ściślejszego zbliżenia dopomódz nie mogą? Co do nas, zdaje nam się, że stosunki między Austryą a Rosyą mogły były iść drogą dziś zamierzoną, bez odnowienia przykrych wspomnień wojny węgierskiej z jednej, pomocy z drugiej strony, za jaką Austrya, według opinii rosyjskiej, niewdzięcznością się odpłaciła. Zbliżać się można było coraz bardziej ku sobie, a nawet w razie danym przygotować przymierze bez wywoływania faktów bolesnych dla jednego z głównych żywiołów narodowych monarchii austryackiej, a przytém drażliwych dla niej samej, choćby tylko z powodów zmian zaszłych w jej polityce wewnętrznej i zewnętrznej, a zatem w położeniu ogólnem państwa.

Polityka rosyjska jest, że tak powiemy, chcąc wszystkie jej cechy w jednem ogarnąć wyrażeniu, zbyt dyplomatyczną, aby nie przewidywała wszystkich ujemnych stron tej demonstracyi, jaką przedsiębrała wysyłając w deputacyi brata Cara. Wzięła je niezawodnie z wielką rozwagą na szalę, z pozorami złożenia hołdu waleczności osobie Cesarza, a oraz okazania przyjaźnych między obu dworami stosunków, będących zapowieścią niejako coraz ściślejszego między rządami związku. Pozory te, nie mówimy, aby miały tylko zasłaniać właściwy cel demonstracyi, były one istotne, ale głównie posłużyć miały do przeważenia owych ujemnych stron demonstracyi w opinii publicznej. I rzeczywiście przeważyły. Obrachowanie dyplomatyczne pomyślny uwieńczył skutek: głosy opinii publicznej, z małym wyjątkiem prasy węgierskiej, w deputacyi W. Księcia Konstantego widziały ze strony Rosyi tylko krok dowodzący chęci zbliżenia się coraz większego ku Austryi.

A przecież dzienniki oceniając deputacyę rosyjską z austryackiego tylko a więc egoistycznego stanowiska, nie powinny były spuścić z uwagi, że egoizm jest głównym bodźcem w polityce. Skoro więc Rosya krok ten przedsięwzięła musiała mieć widoki swojej polityce własnej odpowiednie, które ją powodowały do wykonania go pomimo trudności widocznie mu towarzyszących. Sama chęć zbliżenia się do Austryi, lubo wcale nie przeczymy, aby nie istniała, nie była zdaniem naszem dostateczną pobudką, zwłaszcza w chwili, gdy Car Rosyjski z Cesarzem Niemieckim składają sobie nieustanne dowody najściślejszej przyjaźni. Zresztą powtarzamy, chęć zbliżenia się nie potrzebowała takiej demonstracyi. Zachodziły więc inne względy, któremi się kierowała polityka rosyjska.

Dogadzało zapewne stanowisku, jakie Rosya w Europie utrzymać zawsze usiłuje, pokazanie przed światem, jak wysoko ceni sobie odznaczenie ręką Cara Rosyi udzielone, czyjąkolwiek pierś ona zdobi, nawet mocarza wielkiego państwa. Pochwycono może chętnie sposobność, przypomnienia Austryi, że dano jej pomoc, a przytem zaspokojono chełpliwość, okazaniem wspaniałomyślnej polityki w zapomnieniu dawniejszych uraz. Wszystkie te atoli pobudki byłyby podobno niedostateczne, gdyby wysłaniem deputacyi do Wiednia nie stwierdzała Rosya swej polityki. Wojna przez Austryę prowadzona, a w której jej Rosya pomogła, była wojną powstańczą. Tej cechy zapomnieć nie należy, aby sobie z deputacyi rosyjskiej zdać sprawę. Wbrew wszystkim przykrościom i drażliwościom, jakie krok ów pociągnąć musiał, chciała Rosya afirmować swoją politykę przeciwną narodowościom, których usiłowania do zdobycia praw im należnych, powstaniem zagrażać mogą.

Myliłby się też bardzo, ktoby mniemał, że krok ten Rosyi, jakkolwiek będący oznaką chęci zbliżenia się ku Austryi, nie był na rękę Prusom. Nie dziwiłoby nas wcale gdybyśmy dowiedzieli się, że był w porozumieniu dokonany, na tej samej bowiem co Prusy ukazuje on nam Rosyę drodze. Posłużyć miał za zachętę, jeżeli nie za przestrogę Austryi, która z prawami narodowości inszą postępuje drogą, a Rosya pragnęłaby z niej ją sprowadzić.

Pomimowolnie bowiem podczas deputacyi rosyjskiej, która wczoraj Wiedeń opuściła, stawały nam ciągle na myśli słowa pewnego dyplomaty który zaręczał, że do każdej noty rosyjskiej w jakimkolwiek pisanej przedmiocie, służy zawsze za podkładkę sprawa polska.

Wybór prezydenta miasta Krakowa odbył się wczoraj wieczór, i padł na Dr Zyblikiewicza a teraz oczekuje tylko zatwierdzenia N. Pana. O akcie wyborczym zdajemy poniżej sprawę.

Nie z uczuciem tryumfu zapisujemy tu ten wybór, za którym przemawialiśmy, bo wyrażając nasze życzenie, które się właśnie ziściło, dodaliśmy, że nie liczymy na to, aby słowa nasze mogły wpłynąć na zdanie członków Rady miejskiej, którzy je pewnie wcześniej powzięli. Atoli obowiązkiem było naszym zabrać głos za tym z kandydatów, który całem życiem swojem publicznem i pracą a poświęceniem sił swoich i zawodu swego dla spraw kraju, zdobył sobie prawo przewodniczenia zarządowi miasta; charakterem zaś swoim i praktyką spraw publicznych dawał rękojmię, że zadaniu temu godnie odpowie. Nie wolno nam było przeto pozostać w tej sprawie niemymi świadkami, choćby nawet bez widoku wygranej. Nigdy bowiem nie wypieraliśmy się zdania naszego o rzeczach i ludziach, a tem mniej zasad naszych, a więc i z powodu zamierzonego wyboru prezydenta miasta objawiliśmy je głośno i otwarcie, bez względu, jaki będzie rezultat głosowania.

Nowo wybrany burmistrz spełniając swoje obowiązki, wprowadzając ład w gospodarstwo miejskie, może być pewnym, bo tego każą nam się spodziewać uczucia obywatelskie członków Rady, że znajdzie pomoc i poparcie zarówno u tych, co za jego wyborem głosowali, jak i u tych, którzy mu głosów swych nie dali. Nie w samej zresztą Radzie zamyka się sfera działalności burmistrza; rozciąga się ona do wszystkich obywateli miasta, a uznanie ich daje dopiero prawdziwy sąd o wyborze. Pragniemy, aby wypadł on na korzyść nowo wybranego burmistrza.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 30 czerwca.

(E.) Jak wiadomo przedłożył rząd na ostatniej sesyi sejmowej projekt ustawy „o używaniu i prowadzeniu wód i ochronie przeciw nim.“ Z powodu krótkości sesyi i mnogich innych ważnych przedmiotów, projekt ten został odesłanym do Wydziału krajowego z poleceniem rozpoznania go, a w razie potrzeby zarządzenia ankiety i zdania sprawy na najbliższej sesyi sejmowej. Rząd stanowczo domaga się uchwalenia tej ustawy, i jak się dowiaduję, wystósował nawet zapytanie do Wydziału krajowego, czy jest nadzieja, iż ustawa taka sejmowi przedłożoną będzie, a od tego ministerstwo rolnictwa nawet uczyniło zawisłem udzielenie zasiłków ze skarbu dla celów melioracyi gruntów. Rząd przytem wychodzi z zapatrywania się, iż jedną z najważniejszych przeszkód, udaremniających usiłowania komitetów Towarzystw gospodarskich we Lwowie i Krakowie i wszystkich gospodarzy postępowych w kraju, jest dotychczasowy brak ustawy krajowej o użyciu, sprowadzaniu i odprowadzaniu wody. W ostatnich czasach poczyniły oba krajowe towarzystwa rolnicze przez swoich inżynierów kultury prace przygotowawcze, uskuteczniły niwelacye gruntów, sprowadziły plany i kosztorysy i wdrożyły za pośrednictwem Wydziałów powiatowych rokowania ze stronami interesowanemi względem wzięcia udziału w przedsiębiorstwach odwodnienia moczarów, uregulowania rzek i potoków w okolicach, gdzie największa tych prac okazała się potrzeba. Okazała się jednak przytem niemożność przeprowadzenia tych czynności z tego powodu, iż nie można było sprowadzić porozumienia się wszystkich interesowanych, których udział i przyzwolenie w obecnym tej sprawy stanie jest niezbędnie potrzebnym. Dobra wola bowiem kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu właścicieli, wyrozumiałych na własny i sąsiadów interes, łamie się nieraz, jak tego liczne bywały przypadki, o upór jednego lub kilku sąsiadów, którzy nie chcą uznać jawnych korzyści i wszelkie, częstokroć nawet hojne oferty wynagrodzenia odrzucają. Dotychczas obowiązujące przepisy nie podają środków do wykonania tych nader pożytecznych przedsiębiorstw, pomimo sprzeciwiania się mniejszości, choćby mało znaczącej, interesentów, gdyż według tych przepisów tylko przy budowlach wodnych, ze względów publicznych podjętych, można zastosować przepisy o przymusowem wywłaszczeniu, jeśli tego wymaga niewątpliwe dobro ogółu. W wypadkach zaś, o których powyżej mowa, zachodzą w pierwszym rzędzie i głównie względy prywatne podniesienia dochodów z gruntów dotyczących właścicieli, przez użyźnienie obszarów, nieprzynoszących żadnego pożytku lub bardzo mało urodzajnych, a jakkolwiek podniesienie dobrobytu osób pojedynczych niewątpliwie wpływa na dobro ogółu, przecież niemożna utrzymywać, że takie przedsiębiorstwa melioracyjne dokonywane bywają w celach publicznych i niepodobna dla nich uzyskać wyroku na wywłaszczenie w myśl § 365. ust. cyw. Tak więc muszą pozostać szerokie obszary bez użytku dla tego, że jeden lub dwóch sąsiadów niepozwala przez kilkadziesiąt sążni swoich gruntów przeciągnąć kanału odwadniającego znaczną przestrzeń, którą zapomocą niezbyt wielkich kosztów możnaby przekształcić na najżyźniejszą glebę, obszary te muszą pozostać nieużytkiem, ponieważ właściciel wody prywatnej woli, aby zbyteczna mu woda zalewała jego przyległe grunta i niszczyła plony, aniżeliby sąsiedzi mieli korzystać na współ z nim z tej wody bez najmniejszego uszczerbku w jego własnych prawach. Kraje ościenne, które mają już ustawy wodne, wykazują rok rocznie znaczne przestrzenie przez roboty odwodniające i zawodniające użyźnione, gdy u nas usiłowania komitetów rolniczych muszą tak długo pozostać daremnemi, póki sejm nie uchwali ustawy, o której mowa.

Ustawa wodna będzie tedy niewątpliwie jednym z najważniejszych przedmiotów najbliższej sesyi sejmowej, a jak się dowiaduję; przygotowuje Wydział krajowy projekt, oparty na tych samych głównych zasadach, co zeszłoroczny projekt rządowy, lecz cokolwiek odmienny.

Paryż 27 czerwca.

* W miarę jak się zbliża chwila, w której komisya 30tu ma zdać Zgromadzeniu narodowemu sprawę o wniosku Kazimierza Périer, coraz większa zachodzi wątpliwość, aby tenże znalazł w jej łonie choćby mało znaczącą większość; podobny los może spotkać także inne wnioski, bo prawdopodobnie komisya nie da żadnemu pierwszeństwa, lecz od siebie coś nowego przedłoży. Książę Broglie posiadający zawsze wielki wpływ u deputowanych środka prawego, zbija, jak może wniosek Pèriera i przekłada im, że większa ich część po prostu z obawy Cesarstwa gotowa jest przerzucić się do obozu republikanckiego, a to właśnie byłoby utorowaniem drogi dla Cesarstwa, bo w dzisiejszych warunkach Rzeczpospolita może tylko utrzymać się za udziałem radykalistów, a kraj z jednej strony zagrożony od nich, a opuszczony przez rojalistów, nie będzie widział innego środka ratunku, jak powierzyć się Bonapartystom, jako jedynym konserwatystom, gotowym dotrzymać placu.

Cóż dziwnego, że między monarchistami znajdują się dziś stronnicy Rzpltej; wszakże Thiers, Rémusat i Dufaure byli niegdyś filarami monarchii, a dziś ten sam Thiers z ust Gambetty, na uczcie podczas uroczystości pamiątki urodzin jenerała Hoche, słyszy pochwały dla siebie za to, że dał przykład najwyższej ofiary, najtrudniejszej mężom stanu, poświęcenia dawnych opinij, przekonań i przyjaźni, a wyznania jawnego, że jedna Rzplta może dziś tylko zbawić Francyę i ku temu celowi wszystkie swe myśli i usiłowania obraca. Zastęp ten neo-republikanów z każdym dniem się powiększa, a kilka dni temu, niewiadomo dla czego, przystąpił 70-kilkoletni starzec a dawny minister za Ludwika Filipa hr. Montalivet. Nigdy on za politycznego członka nie uchodził i za monarchii lipcowej; w tajni serca chował swoje dla legitymistów sympatye. Bajką jest wszakże, co utrzymuje *Evénement*, jakoby Montalivet miał list swój czytać pierwej hrabiemu Paryża. O takich ludziach słusznie powiadał Balzak, że usprawiedliwieni są tem, iż starość jest powtórnem niemowlęctwem, i że są wiekowi inwalidzi, którzyby jak dzieci potrzebowali opiekunów.

Jeszcze się nie uspokojono ze wzruszenia, jakie sprawiła korespondencya *Timesa* opisująca szczegóły rokowań przeszłorocznych w celu restauracyi monarchii z Henrykiem V. Komitet tak zwany 9ciu, miał niby sprostować podane w niej szczegóły, a właściwie tylko je bardziej potwierdził. Dziennik *La Presse*, powiernik, ile się zdaje prezydentury, zaprzecza najwyraźniej, aby marszałek Mac-Mahon miał upoważniać księcia Audiffret-Pasquier do komunikowania komitetowi 9ciu tego, co poufnie mówił mu o proponowaniu białej chorągwi. Te nieukontentowania dały się już słyszeć r. 1871 zaraz po ukazaniu się manifestu hr. Chamborda. Jenerał Cissey nie taił swego zdania: że się łudzi ten, kto myśli o białej chorągwi, albowiem za jej chorążym nikt nie pójdzie; a kiedy książę Broglie wynajdywał sposoby połączenia obu tych chorągwi, jenerał Barail rzekł do niego: „Dobrze to tak Mości Książę gadać po waszych salonach, ale ja, co znam ducha żołnierzy, wcale za nich nie odpowiadam“.... W usposobieniu, w jakiem jest i dzisiaj wedle dziennika *L'Union* hr. Chambord, monarchia i obecnie staje przed reprezentacyą narodową w tych samych warunkach, w jakich była 5go lipca 1871, 25 czerwca 1872, 5go sierpnia 1873 i 27go października tegoż roku. Podczas tych wszystkich epok program hr. Chamborda nie uległ żadnym zmianom, a więc wedle naszego zdania monarchia staje się z każdym dniem coraz więcej niepodobną.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej minister skarbu Magne, jak to od dawna przewidywałem, oświadczył, iż ma przekonanie, że komisya odrzuci wszelką myśl pożyczki na zapełnienie deficytu budżetowego. Możnaż bowiem przypuszczać, abyśmy corocznie uciekali się do pożyczek 40 milionowych?... Protestował przeciw umniejszeniu corocznej upłaty Bankowi dwustu milionów, proponowanemu przez Wołowskiego i Saya, a wracając znowu do pożyczki, z której także wziętoby część na płacenie towarzystwom kolei żelaznych zaręczonych im procentów, użył nawet mocnego wyrażenia: „że pożyczać na cel podobny, jest to układać budżet państwa po turecku. Jedynym środkiem racyonalnym poczytuje tylko powiększenie podatków stałych o pół decima.

Przedwczoraj z nakazu prokuratoryi policya jednocześnie pojawiła się w biurze dziennika imperyalistowskiego *Ordre*, oraz w mieszkaniu czterech osób najbardziej posądzanych o jakieś tajne knowania. Papiery i podejrzane fotografie zostały zabrane, ale nikogo nie uwięziono. Podobnaż rewizya odbyta w biórze *Corr. St. Chéron* legitymistowskiej. Minister Fortou zapowiedział, że bez względu na stronnictwa ścigać będzie wszystkie komitety nurtujące i spiskujące po Francyi przeciw siedmioleciu. Zaczął od dwóch, a potem uderzy z całą siłą na rozbicie organizacyi radykalnej.

Nareszcie trybunał zawyrokował w sprawie malarza Courbet, który za komuny najwięcej się przyczynił do obalenia kolumny Vendôme; będzie on zmuszony zapłacić, a przynajmniej oddać co ma, wedle rachunku, jaki rząd przedstawi poniesionych wydatków na naprawę tej kolumny.

Ogłoszony został program konkursu na plan kościoła „Serca Jezusowego“, który ma się zbudować na wyżynie Montmartre. Potrzeba będzie 7 milionów, a dotąd zebrano tylko 1,429,857 fr. Pewien proboszcz z dyecezyi Dijońskiej podaje taki projekt subskrypcyi po 10 cent. rocznie. Licząc średnio trzystu subskrybentów na każdą parafię, uczyni rocznie 30 franków, a przez lat pięć 150 fr. a że Francya ma 40 tysięcy parafij, więc uzbierałoby się więcej, aniżeli żąda kosztorys.

W poniedziałek d. 29go odbędzie się wyświęcenie Ojca Peraud na biskupa w Autun w kościele Śgo Sulpicyusza. Dopełni tego aktu arcybiskup paryski kardynał Guibert w asystencyi biskupa Marguerye, dawnego biskupa z Autun, i biskupa Rodez X. Bounet, który był kolegą O. Peraud w Sorbonie.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w ten sam dzień przypada w sądzie wojskowym w Bourges sprawa pięciu Garibaldzistów, należących do tak zwanej *Guerillas-Marseillaise*, a oskarżonych o rabunek biskupstwa w Autun.

Za dawnych czasów było u ludu podanie, że Konfederaci barscy rozproszeni kryli się od prześladowań w dzikich lasach na Tureczczyźnie. Dzisiaj niemasz takiego zakątka na całej kuli ziemskiej, gdzieby się nie znalazł jaki Polak, i zdaje mi się, że widzę takiego wędrownika śród naszych, co dotarł do ostatnich krańców świata i zabijającego deskami otchłań dzielącą od niego, aby kto do niej przez nieostrożność nie wpadł. W tej otchłani możeby się znalazła droga do piekła czy do raju, ale za to ręczyć nie mogę. Ta myśl nawinęła mi się z powodu listu z Valparaiso z 28go maja od p. Edw. Halicha, wracającego z Europy do Limy. W przejeździe swym zatrzymał się w Santiago całą dobę u szanownego Ignacego Domejki. Pisze o nim tych słów kilka: „Ma on już lat 72, ale zawsze zdrów, żywy, czynny i wesoły: wielce tu jest poważany i zajmuje wysokie stanowisko rektora uniwersytetu. Powodzi mu się dobrze, ale na brak życia polskiego uskarża się bezprzestannie, albowiem stosunki z nielicznie przejeżdżającymi Polakami są nader rzadkie. Wszakże mówi wyborną polszczyzną i płynnie, a w całej swej postaci i ruchach przedstawia żywy obraz litewsko-polskiego szlachcica“. Miałem i ja także list samego Domejki, pisany w dzień Zmartwychwstania. Oto niektóre z niego wyjątki: „Rad ci jestem, że nie zapominasz o mnie. Twój list odsłonił mi w pamięci wiele roskosznych obrazów z naszych lat młodych. Pamiętam dobrze — (tu nazwisko jednego z jego przyjaciół) — szczęśliwy! Jego tylko z naszej całej gromadki Bóg zostawił gospodarzem. Dobrze się widać zasłużył, bo to nie lada rzecz być i zestarzeć gospodarzem na własnej dobrej roli i zachować ją od grabieży. Ciężką sprawę muszą zdawać przed Panem Bogiem utracyusze, co przez nierozważne życie przywiedzeni są do wydzierżawiania folwarków swoich żydom lub do przedaży ich Niemcom i Moskalom..... o sobie mało ci mam do powiedzenia; dwóch synów w szkole, córka przy mnie, życie zawsze pracowite, a choć mi na niczem nie zbywa i byłoby grzechem skarżyć się, nie mam się też z czem przed wami pochwalić, dopóki żyję daleko od Polski.“

Podobne skargi można wyczytać w każdej z dalekich stron korespondencyj, bo pomimo najlepszego powodzenia każdy z naszych wędrowców wołałby tęsknić *super flumina Babilonis.*

Kraków 1 lipca. *Posiedzenie tajne Rady miejskiej dnia 30 czerwca.)*

Przewodniczący Wiceprezydent Dr **Weigel**, obecnych radców 56. Nieobecni radcy: Feintuch (w Franzensbadzie), John (w Marienbadzie), Dr. Oettinger (obecnie w Peszcie), nareszcie dr. Dietl, który dziś dopiero składając mandat Radcy m. objawia żal, że nie może stanąć między głosującymi.

Przed przystąpieniem do wyboru R. **Baranowski** wnosi, aby Rada objawiła życzenie, iż przyszły prezydent nie może być członkiem Rady państwa oraz Sejmu krajowego, jeżeli godnie obowiązkom swym odpowiedzieć zamierza. R. Dr. **Schoenborn** stawia w tym względzie wniosek stanowczy. R. Dr. **Dunajewski** powołując się na przepis § 47 Statutu mówi przeciw wnioskowi i oświadcza, że w razie poddania go pod głosowanie, on i towarzysze jego wstrzymają się od głosowania. R. Dr. **Warschauer** przemawiając przeciw wnioskowi nazywa go niesłusznem *pactum conventum*. R. **Chrzanowski** twierdzi, że Radzie służy prawo objawienia swej woli. R. Dr. **Majer** w gorących słowach podnosi niestosowność wniosku, upatruje właśnie korzyści dla miasta, jeżeli jego naczelnik będzie zarazem posłem sejmu krajowego. *Pacta conventa* zawierali królowie, lecz mało kiedy ich dotrzymywali, o tym jednak, kto wyjdzie z urny wyborczej ma tyle przekonania, że objaw głosów w tym względzie podniesionych będzie dla niego dostateczną skazówką. W tym duchu przemawia także dr. **Zyblikiewicz**.

Po długiej dyskusyi przewodniczący oświadcza, że w myśl statutu wniosku tego poddać nie może pod głosowanie, poczem Dr. Schoenborn oświadcza, iż po dokonanym wyborze zastrzega sobie uczynienie wniosku, który tylko do tego ograniczyć zamierza, iż wybrany nie może być członkiem Rady państwa.

Po czem przystąpiono do wyboru. Większość absolutna 29 głosów. Otrzymali Dr. **Weigel** głosów 24, Dr. **Zyblikiewicz** 26, Dr. **Szlachtowski** 2, kartka biała jedna. Gdy nikt nie otrzymał bezwzględnej większości przystąpiono do powtórnego głosowania: Dr. **Zyblikiewicz** otrzymał głosów 27, Dr. **Weigel** 25, 4 kartki białe. Poczem uchwalono przystąpić do trzeciego głosowania ściślejszego między Dr. Weiglem i Dr. Zyblikiewiczem, w którem w myśl § 47 statutu głosy padłe na innych uważane będą za nieważne. Dr. **Zyblikiewicz** otrzymał głosów 28, Dr. **Weigel** głosów 25, kartki białe 3. Gdy więc tym sposobem trzy kartki uznane zostały za nieważne, a liczba głosujących wynosiła tylko 53, przeto większość bezwzględna wynosiła 27. Przewodniczący ogłasza Dra **Zyblikiewicza jako wybranego** prezydentem m. Krakowa.

Poczem Dr. Zyblikiewicz oświadcza, iż załatwienie wniosku Dra Schoenborna staje się zbytecznem, albowiem skoro wybór jego otrzyma zatwierdzenie NPana, do objawionych w zgromadzeniu tem życzeń zastosować się nie omieszka i mandat do Rady państwa złoży.

Po czem przewodniczący zamyka posiedzenie o godz. $7\frac{1}{4}$ wieczorem.

Gazeta Lwowska ogłasza następujące ustawy sejmowe sankcyonowane przez NPana.

Ustawa

dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem zmieniająca postanowienia § 99 ust. gm. z dnia 12 sierpnia 1866.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam:

Art. I. § 99 ustawy gminnej z dnia 12 sierpnia 1866 r. do l. 19 Dz. u. kr. w dotychczasowem brzmieniu zostaje uchylonym, i ma brzmieć, jak następuje:

§ 99. Zatwierdzanie przez radę powiatową.

Do spraw, w których uchwały Rady gminnej muszą być przedkładane Radzie powiatowej do zatwierdzenia, należą prócz spraw wymienionych w §§ 2, 4, 80, 85 i 95, także następujące:

a) pozbywanie, zamiana, przeistaczanie, zastawianie lub stałe obciążanie rzeczy, należącej do zakładowego majątku, lub dobra gminy, albo jej zakładów;

b) zaciąganie pożyczki lub przyjmowanie zobowiązania, jeżeli kwota pożyczki lub wartości ciężaru, wynikającego z zobowiązania, łącznie z długami już istniejącemi przewyższa roczne dochody gminy, a względnie zakładów gminnych;

c) nabytki i przedsiębiorstwa, nienależące do zwykłego zarządu, jeżeli dla pokrycia wynikającego ztąd wydatku, potrzeba zaciągnąć pożyczkę lub obciążyć gminę rozkładami;

d) wydzierżawienie lub wynajmywanie na dłuższy czas niż lat sześć, lub w inny sposób, niż przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu;

e) opuszczanie czynszu najmu lub dzierżawy, w części lub w całości.

Art. II. Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Schönbrunn d. 17 czerwca 1874

Franciszek Józef m. p.

Auersperg m. p.

Ustawa

dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, zmieniająca postanowienia § 51 u. gm. z 12 sierpnia 1866.

Zgodnie z uchwałą Sejmu mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem postanawiam:

Art. I. § 51 ustawy gminnej z dnia 12 sierpnia 1866 L. 19 Dz. u. kr. w dotychczasowem brzmieniu zostaje uchylonym i ma brzmieć, jak następuje:

§ 51. **Władza naczelników gminy w ogólności.**

Naczelnik gminy kieruje czynnościami zwierzchności gminnej i nadzoruje takowe.

Asesorowie lub przysiężni winni są naczelnikowi pomoc w urzędowaniu, i mają według jego zarządzenia i pod jego odpowiedzialnością wykonywać czynności, które im poruczy. Jeżeli dla jakiejkolwiek przeszkody naczelnik nie urzęduje, wszystkie jego prawa i obowiązki przechodzą na jego zastępcę.

W razie, jeżeliby naczelnik gminy, ani jego zastępca urzędować nie mogli, zastępuje ich na czas przeszkody najstarszy wiekiem asesor lub przysiężny.

Art. II. Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Schönbrunn dnia 17 czerwca 1874.

Franciszek Józef m. p.

Auersperg m. p.

Ustawa

dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem zmieniająca postanowienia §. 70 u. gm. z 12 sierpnia 1866, i §. 22 ust. o repr. pow. z 12 sierpnia 1866.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam:

Art. I. §. 70 ustawy gminnej z dnia 12 sierpnia 1866 r. l. 19 Dz. u. kr. w dotychczasowem brzmieniu zostaje uchylonym, i ma brzmieć, jak następuje:

§. 70. **Budżet i rachunki roczne.**

Naczelnik gminy winien corocznie ułożyć budżet gminy i zakładów gminnych, na następny rok administracyjny.

Rada ma ten budżet uchwalić najpóźniej na miesiąc przed rozpoczęciem roku.

Rachunki z przychodów i wydatków gminy i zakładów gminnych, winien Naczelnik najpóźniej w dwa miesiące po upływie roku administracyjnego przedłożyć Radzie do rozpoznania i załatwienia.

Tak budżet jako i rachunki roczne, zanim Radzie do rozpoznania przedstawione zostaną, winny być poprzednio najmniej przez dwa tygodnie złożone do przejrzenia przez członków gminy, tych zaś spostrzeżenia będą przy rozpoznaniu wzięte pod rozwagę.

Gdyby Rada gminna nie wstawiła w swój budżet należytości, które gmina uiścić jest obowiązaną, bądź na mocy ustawy, bądź na mocy wyroku lub dokumentu mającego wedle ustaw moc egzekucyjną, ma Rada powiatowa prawo i obowiązek wstawić te należytości w budżet gminy i nałożyć na ich pokrycie dodatki do podatków.

Art. II. §. 22 ustawy o reprezentacyi powiatowej z dnia 12 sierpnia 1866 r. l. 21 D. u. k. w dotychczasowem brzmieniu zostaje uchylonym, i ma brzmieć, jak następuje:

§. 22. Rada powiatowa obraduje i uchwala we wszystkich sprawach ekonomicznych powiatu, nie należących do zwykłego zarządu majątkiem.

Do niej należy rozpoznawanie i ustanowienie rocznego budżetu, jako też rozpoznawanie i załatwianie rocznych rachunków, odnośnie do dochodów i wydatków powiatu i zakładów powiatowych.

Gdyby Rada powiatowa nie wstawiła w swój budżet należytości, które powiat uiścić jest obowiązany bądź na mocy ustawy, bądź na mocy wyroku lub dokumentu mającego wedle ustaw moc egzekucyjną; ma Wydział krajowy prawo i obowiązek, wstawić te należytości w budżet powiatowy i nałożyć na ich pokrycie dodatki do podatków.

Rok administracyjny powiatu zaczyna się i kończy równocześnie z rokiem administracyjnym Państwa.

Art. III. Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Schönbrunn, dnia 17 czerwca 1874.

Franciszek Józef m. p.

Auersperg m. p.

Wyciąg z protokółów posiedzeń Rady Wydziału krajowego, od 1 do 31 maja.

(Ciąg dalszy).

Zatwierdzono ofertę Aleksandra Nęckiego na dostawę materyału konserwacyjnego dla drogi krajowej Gorlicko-Konieczniańskiej i przyzwolono na odstąpienie Józefowi Philipowi i Herszowi Grünhautowi części dostawy materyału konserwacyjnego z poruczonej Jarosławowi Odyńcowi dostawy za r. 1874 dla drogi krajowej Podwołoczysko-Brzeżańskiej.

Załatwiono w drodze dobrowolnej ugody ostateczny obrachunek z przedsiębiorsami Saulem Pinelesem i Janklem Finkiem z przebudowania dróg krajowych Sanocko-Przemyskiej i Sanocko-Rzeszowskiej w latach 1871, 1872 i 1873; tudzież ostateczny obrachunek z Michałem Bartlem i Berlem Neuwohnerem co do dostawy szutru dla drogi krajowej Lwowsko-Rohatyńskiej za rok 1873.

Rozpisano licytacyę na budowę zerwanego przez wylew Sanu mostu na drodze krajowej Bełzecko-Jarosławskiej pod Jarosławiem.

Na podstawie udzielonego przez c. k. Namiestnictwo rachunku konkurencyjnego drogi krajowej Sanocko-Przemyskiej za lata 1869 po koniec czerwca 1873 upomniał się Wydział krajowy o zwrot reszty kasowej i ściąganych zaległości konkurencyjnych.

Dla ułatwienia zarządu drogi krajowej Czortkowsko-Manasterzyskiej, nabyto na rzecz funduszu krajowego pod korzystnemi warunkami realność przy tejże drodze na pomieszczenie drożnika.

Zamianowano Witalisa Jaksę Chamca konduktorem drogi krajowej Lwowsko-Rohatyńskiej i przeniesiono ze względów służbowych konduktora tejże drogi Józefa Barancewica na drogę krajową Podwołoczysko-Brzeżańską.

Wskutek zawiadomienia c. k. Prezydyum Namiestnictwa uwiadomiono dotyczące Wydziały powiatowe o udzieleniu Najwyższej sankcyi i ogłoszeniu w dzienniku ustaw i rozp. kraj. ustawy, którą na przeciąg 4 lat nadano następującym Radom powiatowym, prawo poboru myta drogowego:

Jasielskiej na drodze powt. Warzycko-Lubelskiej, Grybowskiej na drodze Zborowicko-Grybowskiej, Brzeskiej na drodze Bogumiłowicko-Zakliczyńskiej, Bocheńskiej na drodze Bocheńsko-Ujskiej, Pilzneńskiej na drodze w Pilzneńku i Czarnej, Mieleckiej mostowego w Zgórsku z Mielca do Radomyśla, Niskiej na drogach pow. pod Ulanowem i w Rudzie, Wielickiej na drodze na Wildzie na drodze gminnej Podgórsko-Kobierzyńskiej, Stryjskiej prawo poboru mostowego w Hrebenowie na drodze gminnej, i Chrzanowskiej prawo poboru przewozowego na Wiśle w Bóbrku na drodze pow. Chrzanowskiej, następnie ustaw względem poboru myt na drogach powiatowych:

Wielicko-Dobczyckiej w powiecie Wielickim i Domaradzko-Strzyżowskiej w powiecie Rzeszowskim, tudzież poboru kopytkowego gminom miast Rzeszowa i Przemyśla, jakoteż mostowego a względnie przewozowego dla obszarów dworskich w Glinny w powiecie Brzeżańskim, w Pniowie w powiecie Tarnobrzeskim, w Busku w powiecie Kamionka Strum., w Wysocku w powiecie Jarosławskim, w Lisowicach w powiecie Zaleszczyckim, w Bobrownikach w powiecie Tarnowskim, w Tomicach w powiecie Wadowickim, w Przeciszowie w powiecie Wadowickim, w Sufczynie w powiecie Bireckim, w Kutkorzu w powiecie Złoczowskim, w Bóbrce w powiecie Chrzanowskim, oraz gminom z obszarem dworskim: w Bułaczowcach pow. Rohatyńskiego i miasta Sokołowa pow. Stryjskiego, nakoniec gminom Święcany w powiecie Jasielskim i miasta Śniatyna powiatu Śniatyńskiego.

Przyjęto do wiadomości oznajmienie c. k. Prezydium Namiestnictwa o udzieleniu Najwyższej sankcyi ustawie normującej postępowanie przy udzielaniu koncesyj na pobór opłat mytniczych na rzecz funduszów powiatowych, gminnych, jako też na rzecz stron prywatnych i o ogłoszeniu ustawy tej w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

W skutek pretensyi Jakóba Bindera, dzierżawcy pięciu myt na drodze krajowej Bełzko-Jarosławskiej o opuszczenie czynszu dzierżawnego z powodu zerwania mostu na Sanie w Jarosławiu, upoważniono Wydział powiatowy Cieszanowski do bezzwłocznego rozpatrzenia i zadecydowania sprawy tej wedle rezultatu dochodzenia bądź też zakwetyonowania dochodów mytniczych i rozpisaniem licytacyi na koszt i stratę przedsiębiorcy. Z powodu niedotrzymania kontraktu przez Moszka Walda i Leibę Juchta, dzierżawców myta na drodze krajowej Lwowsko-Rohatyńskiej w Spilczynie, zarządzono poszukiwania strat na mocy kontraktu przez Wydział powiatowy Bobrecki i zatwierdzono ofertę Moszka Gimpla na dalszą dzierżawę tego myta do końca r. 1874.

Prośbie Leonarda Wiśniewskiego, dzierżawcy 52 stacyj mytniczych na drogach krajowych o opuszczenie mu czynszu dzierżawnego za miesiąc Maj w kwocie 6835 złr. 19½ c. z powodu strat poniesionych w skutek ustawicznej słoty, lub o zwolnienie go od dalszej dzierżawy myt, odmówiono, z uwagi, iż zwolnienie lub ulgi w wyjątkowych wypadkach tylko przez Wys. Sejm przyzwolone być by mogły; ze względu jednak na notoryczną słotę jaka w miesiącu Maju panowała, przyzwolił Wydział krajowy przedsiębiorcy ulgę w terminie, dla spłaty czynszu dzierżawnego za miesiąc Maj przypadającego.

(Dokończenie nastąpi).

Kapituła Poznańska otrzymała dalej następujące adresy z dekanatu Krobskiego:

Prześwietna Kapituło Metropolitalna!

Zgodnie z odpowiedzią Jej panu Naczelnemu Prezesowi na wezwanie dotyczące obioru wikaryusza kapitulnego udzieloną — zgromadzeni tu dziś na kongregacyę dekanalną, oświadczamy uroczyście, iż wierni nauce Kościoła i przysiędze złożonej, za Arcypasterza naszego nikogo innego nie uznamy ani uznać możemy, jak Najprzewielebniejszego Arcybiskupa Mieczysława hr. Ledóchowskiego, którego na tę godność powołał Bóg i Bóg sam tylko lub Jego Najwyższy Namiestnik na ziemi z godności tej odwołać może.

Z najgłębszem uszanowaniem

Duchowieństwo Dekanatu Krobskiego.

X. Tafelski. X. W. Pampuch. X. Zingler. X. Stroiński. X. Woliński. X. Chmieliński. X. W. Morawski. X. Beyl. X. Dr *Respądek. X. Fligierski. X. Bluemel. X. Nowakowski. X. B. Donig. X. Wnuk. X. Szubert. X. Gaertig. X. Górski. X. Kosicki. X. Kopeć.*

Następnie duchowieństwo wysłało telegram do Najprzewielebniejszego księdza **Prymasa**, dostojnego więźnia w Ostrowie, z wyrażeniem swojej niezłomnej wierności dla prawowitego Arcypasterza.

Duchowieństwo dekanatu Zbąszyńskiego Prześwietnej Kapitule Metropolitarnej przesłało adres, w którym stanowcze i uroczyste przystąpienie do jej oświadczenia wyraża. Adres ten podpisali:

X. Roehr. X. Mielke. X. Gogol. X. Rutkowski. X. Sauer. X. Pawelke. X. St. Hennig. X. Wirth. X. Knuth. X. Ronke. X. Henke. X. Stelter. X. Garske. X. Klass. X. Zimmermann. X. Witek. X. Kiedrowski. X. Sadowski. X. Szartowicz. X. Harski. X. Janny. X. Marchwiński. X. F. Kaźmierski. X. Leuschner. X. Gr. Hennig. X. Szajkowski. X. Günther.

Kapituła poznańska otrzymała dalej od duchowieństwa dekanatu **Średzkiego** adres następujący:

Prześwietna Kapituło!

Po przeczytaniu oświadczenia Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej z dnia 13 czerwca r. b. danej królewskiemu rządowi wskutek wezwania Jej do wyboru administratora Archyidyecezyi, czujemy potrzebę zapewnienia Prześwietnej Kapituły, że wysokie Jej zapatrywanie w zupełności podzielamy.

Duchowieństwo Dekanatu Średzkiego.

X. Bulczyński dziekan, *X. Badurski* pleban, *X. Śniegowski* pleban, *X. Saidak, X. Weychan, X. Brodziński, X. Janicki, X. A. Michałowski, X. Augustyn Szamarzewski, X. J. Knast, X. Wł. Cichowicz, X. Rejzner, X. Wieczorkiewicz, X. Gielich, X. Łabędzki, X. Witan, X. Lic. Jaskulski, X. L. Fleischer, X. Lewicki, X. Kędzierski, X. B. Antoniewicz.*

Wiedeń 30 czerwca. Dzienniki wiedeńskie zajęte są wyłącznie pobytem W. Ks. Konstantego; czerpiemy z nich następujące szczegóły: W sobotę zaraz po przyjeździe miał miejsce obiad dworski w Schönbrunn, w którym prócz Cesarza wzięli udział: W. Ks. Konstanty, ks Piotr Oldenburski, Arcyksiążę Rudolf; ministrowie: hr. Andrassy, bar. Holtzgethan, bar. Koller, ks. Auersperg, Dr. Unger, bar. Chlumecky, bar. Pretis i Dr Ziemiałkowski, świta W. Ks. Konstantego, poseł Nowikow i inni członkowie ambasady rosyjskiej, wice-admirał floty austryackiej bar. Pöck i wielu innych jenerałów i wyższych dostojników dworu. Podczas obiadu grała muzyka wojskowa.

Nazajutrz w niedzielę W. K. Konstanty po południu przyjmował u siebie wiele osób, a między innymi Arcyksiążąt Karola Ludwika, Albrechta i Wilhelma, książąt Modeny i Brunszwiku, oraz hr. Andrassego. Poczem oddał wizyty książętom z domu panującego. O godzinie 5ej był znowu obiad dworski, na którym prócz Cesarza znajdowali się: W. Ks. Konstanty, Arcyksiążęta Rudolf, Karol Ludwik, Albert, Wilhelm i Franciszek ks. Modeny; Książęta Piotr Oldenburski, Wilhelm Brunszwicki i Gustaw Sasko-Wejmarski; ministrowie Andrassy i Koller, a oprócz rosyjskich gości i członków ambasady, wszyscy oficerowie wyższych stopni i jenerałowie.

Cesarz austryacki podczas obiadu wzniósł następujący toast: za zdrowie mego drogiego przyjaciela J. C. Mości cesarza rosyjskiego. Za zdrowie walecznej armii i floty rosyjskiej i jej dostojnego wielkiego admirała, którego mamy dziś szczęście posiadać między nami.

Następnie powstał W. ks. Konstanty wznosząc toast: pozwoli mi W. C. Mość podziękować za jego łaskawe wyrazy i powtórzyć raz jeszcze życzenia, które miałem zaszczyt złożyć W. C. Mości w imieniu Cesarza mego dostojnego brata, jakoteż w imieniu armii rosyjskiej i towarzyszów wojskowego orderu św. Jerzego, którego kawalerem od 25 lat W. C. Mość jesteś. Niech Bóg opiekuje się i utrzymuje W. C. Mość i jego wierną armię.

Po obu toastach intonowała kapela hymny narodowe, tak jak podczas obiadu grała cały czas muzyka wojskowa.

W poniedziałek W. ks. Konstanty odjechał wprost do Petersburga.

— Pogłoska o zaproszeniu arcyksięcia Albrechta na manewra do Warszawy, utrzymuje się. W takim razie w tych dniach powinien on udać się do Warszawy. O uczestniczeniu arcyksięcia Albrechta manewrom w Carskiem Siole niema natomiast więcéj mowy; podobnie jak nie sprawdziły się doniesienia o podróży W. ks. Konstantego do Pola, celem zwiedzenia floty austryackiéj.

— W Peszcie klub Deaka zdecydował się na przeprowadzenie jeszcze w bieżącéj sesyi sejmu ustawy wyborczéj. W skutek tego odroczenie sejmu nie nastąpi tak prędko. Zapewniają, że lewica nie będzie stawiała opozycyi reformie wyborczéj, gdy inni przeciwnie twierdzą, iż będzie ona usiłowała nużyć Izbę długiemi obradami, aby ustawa wyborcza nie mogła być załatwioną przed odroczeniem parlamentu. Sądząc z opinii dzienników pierwsza wersya jest bardziéj prawdopodobną.

Włochy.

Kongres katolików włoskich, który się świeżo odbył w Wenecyi, zakończył swe obrady przyjęciem przez aklamacyę adresu do Ojca Śgo. Na adres ten i przemowę księcia Lancelotti członka rzeczonego kongresu, Pius IX odpowiedział jak zwykle bez przygotowania:

„Doznaję pociechy, gdy słyszę sprawozdanie z tego, co się dokonało pod wezwaniem jednego z Ewangelistów w mieście Wenecyi; a błagając Boga, aby środki przedsięwzięte przyniosły owoce, dziękuję wam, którzy przybyliście tutaj nie tylko, aby mnie otoczyć i zdać mi sprawę z waszych prac, lecz nadto, aby wesprzeć waszego stroskanego ojca waszą obecnością, waszemi słowy i waszą jałmużną.

„Prawdą jest, że moje troski nie pochodzą z ciężkiego położenia, jakie mnie osobiście zostało przygotowanem, ale z tych licznych boleści, jakie znosi kościół. Dla tego właśnie pociesza mnie wasza obecność: widzę, że według waszego stanowiska i położenia czynicie wszystko, co jest możebnem, aby przyjść w pomoc uciśnionej oblubienicy Jezusa Chrystusa. Wasz przykład jest użytecznym, aby pobudzić słabych i wzmocnić dobrych.

„Złośliwa prasa wznosi okrzyk przeciwko wam; jest ona echem mnóstwa złych, nie można się też dziwić, jeśli was potępia i twierdzi, że są to ostatnie wysilenia organizmu, który codziennie słabnie, podobny drzewu tracącemu codziennie część swych liści, wysychającemu i potrosze niszczejącemu.

„Przepowiednie te pogardliwej litości złych, winny ożywić odwagę dobrych i zobowiązać ich, aby dowiedli raz jeszcze światu, że kościół jest zwalczany, ale nie zwyciężony; odarty ze wszystkiego, ale nigdy nie jest niewolnikiem i sługą, aby miał nikczemnie o to żebrać, co mu się z prawa należy; wreszcie, że kościół jest tem większym, im bardziej jest prześladowany.

„To co się dzieje za dni naszych nie powinno dziwić ludzi wiary. Ludzie żyjący według świata doznają z tego pewnej radości, radości gorączkowej. Lecz jest powiedzianem: *mundus gaudebit, vos autem contristabimini, sed tristitia vestra vertetur in gaudium.*

„Jest tedy rzeczą wiary w tych słowach widzieć w każdym razie obietnicę radości wiecznej; lecz bardzo często Bóg chce; aby nawet na tym świecie ludzie dobrzy doznali tej wielkiej zmiany i aby ich smutek był zamieniony w radość. I tego właśnie wolno nam spodziewać się.

„Gdy 17 czerwca 1846 r. otwarto drzwi zgromadzonego konklawe, aby dać przystęp olbrzymiej ilości osób przybyłych, dla przyjrzenia się nowemu papieżowi; powszechna panowała radość i wesołość Kilku członków ciała dyplomatycznego docisnęło się do kaplicy kwirynalskiej, a pomiędzy nimi z największym zapałem minister króla sardyńskiego. Papież przybrany w pontyfikalne szaty najpierw poszedł do ołtarza, a następnie zbliżył się do wielkiej loży, aby się ukazać ludowi. Wtedy minister króla sardyńskiego z pobożną trwogą ujął połę płaszcza pontyfikalnego i miał sobie to za zaszczyt, że pierwszy tę usługę oddał nowemu Papieżowi.

„Do tego zewnętrznego objawu serdecznego porozumienia między Stolicą Śtą a Piemontem, przybyły następnie listy pełne miłości, które utwierdzały w sposób bardziej oficyalny dobrą harmonię. Dotąd panowała radość i przyjaźń.

„Następnie wszystko zamieniło się w smutek, bo ten sam Piemont zabrał mi prawie całe ubranie władzy świeckiej, a 20 września 1870 r. poszedł dalej, wszedł do Rzymu, nie na to, aby trzymać lecz aby zerwać przemocą ostatnią połę, jaka pozostała jeszcze z zabranego płaszcza.

„W ten sposób radość zamieniła się w smutek. Teraz wróćmy się do waszych prac. Błagam Boga, aby raczył przyjąć w swej dobroci wasze pobożne życzenia, dążące do dobra społeczności chrześciańskiej, i mające przynieść w części ulgę w jej udręczeniach.

„Ja zaś nie będę wam powtarzał, co już wypowiadałem często i ograniczę się na wskazaniu tutaj trzech nieprzyjaciół, którzy stawiają zasadzki młodzieży i starają się systematycznie psuć ją, iżby ci, co ją mają kształcić niezaniedbywali swych obowiązków.

„To potrójne złe moralne stanowią: romanse, teatra i prasa.

Romanse obałamuciwszy słabe umysły, popychają młodych ludzi niekiedy do strasznych wybryków. Teatra przyzwyczajają do pogardzania religią, ośmieszając jej tajemnice i wprowadzając na scenę kapłanów i osoby duchowne, aby je wystawić na pośmiewisko i nienawiść ogółu. Prasa gwałci wolę popychając ją do brutalności.

Starajcie się gorliwością waszą wywrzeć zbawienny wpływ w waszych własnych rodzinach i w tych, do których macie przystęp. Niech modlitwa i cierpliwość nas nigdy nie odstępuje, gdyż nasz boski Zbawiciel zwyciężył krzyżem, i dzięki krzyżowi wypadły siekiery z rąk zbójców; ci zaś co czczą Boga w duchu i prawdzie rozmnożyli się, między ludami ducha wiary i miłości.

„Należy się też spodziewać, że zobaczymy nawet na tej ziemi, jak smutek zamieni się w radość: *Tristitia vestra vertetur in gaudium.*

„Teraz wznoszę ręce prosząc Boga, aby wam błogosławił w waszych duszach i w waszych ciałach, udzielając ciału zdrowia, duszy światła, aby nie zboczyła z prawej drogi. Niech wam błogosławi w waszych sprawiedliwych interesach i dozwoli w nich pomyślności. Niech jego błogosławieństwo was wzmacnia przeciw szatanowi, który *circuit quaerens quem devoret* i przeciw zasadzkom złych ludzi; niech wam towarzyszy w życiu, wzmacnia w ostatniej chwili, abyście wszyscy mogli chwalić Boga w wieczności. *Benedictio Dei, etc.*"

Losowanie obrazów z wystawy Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych.

Wczoraj d. 30 czerwca w południe odbyło się zgromadzenie członków Towarzystwa, które wiceprezes Towarzystwa hr. Henryk **Wodzicki** pod nieobecność prezesa ks. Marcelego Czartoryskiego, zagaił następującą przemową:

Szanowni Panowie!

W ostatnim roku przemawiając do Was w imieniu Dyrekcyi, skreśliłem pokrótce przebieg Towarzystwa naszego od początku jego założenia. Obecnie ubiega lat 20 jego istnienia. Nadzieje, któreśmy wyrazili roku zeszłego, niezawiodły nas i w tym roku, zwiększyła się bowiem i ilość umieszczonych akcyj i ilość odwiedzających wystawę, bo też była Wystawa nasza ozdobioną ciągle znakomitemi dziełami pierwszorzędnych artystów; dla tego też żaden rodak przez nasze miasto przejeżdżający niepominie Wystawy.

Zapowiedziane w roku zeszłym a tak zgodne z życzeniem Dyrekcyi połączenie, „Stowarzyszenia artystów dla wzajemnego wsparcia" z Towarzystwem sztuk pięknych, dzięki dobrej woli ze stron obu, przyszło do skutku. Zyskało Towarzystwo, widząc w swojem gronie wszystkie znakomitości nasze artystyczne, zyskała Wystawa, zyskało i Stowarzyszenie artystów, znajdując punkt oparcia w znanej już i przez publiczność utrzymywanej instytucyi, niewątpimy, że ta zgoda i harmonia, zamiłowaniem sztuki ożywiana, coraz szerszego działania otworzy nam pole.

Uchwała, o której zawiadomiliśmy pp. Akcyonaryuszów, mająca na celu wspieranie pewnemi nagrodami odznaczających się talentem i pilnością uczniów szkoły sztuk pięknych w Krakowie, wykonaną już została, a lubo nadgrody te nie są wysokie, będą one zawsze bodźcem do pracy i dowodem zasługi, i dla tego bezowocnie użytemi nie są.

Dokładne cyfry przychodu i rozchodu funduszów Towarzystwa znajdziecie Panowie w corocznie ogłaszanem sprawozdaniu, tu tylko powiem, że suma na zakupno dzieł sztuki do losowania przeznaczonych, jest o wiele większą, niż w którymkolwiek z lat dawniejszych. Kiedy w przeszłym roku zakupiono dzieł tych za przeszło 6,000 złr., w tym roku suma ta wynosi około 9,000 złr. Prywatne osoby oprócz tego zakupiły za pośrednictwem Dyrekcyi dzieła sztuki za 6,500 złr.

Na tegoroczną premię udało się Dyrekcyi nabyć dawny sztych przedstawiający Kościuszkę, ma on tę zaletę, że jest bardzo teraz już rzadki, pięknie wykonany i współczesny. Mamy nadzieję, że premium to mile będzie przyjęte, jako wizerunek jednego z najbardziej nawet przez nieprzyjaciół szanowanych bohaterów.

Na rok przyszły odznaczy się Towarzystwo naszę znakomitem dziełem, przygotowuje bowiem Dyrekcya dla członków Towarzystwa reprodukcyę obrazu, „Kazanie X. Skargi wobec Zygmunta IIIgo i dworu" pędzla mistrza naszego Jana Matejki. Wykonanie powierzone zostało utalentowanemu sztycharzowi p. Redlichowi w Warszawie. Mamy nadzieję, że zapowiedź takiej wartości dzieła powiększy grono naszych członków i dostarczy nam nowych środków do dalszego działania.

Składamy tu ponownie wyraz wdzięczności dla pp. Ajentów, którzy ciągłej dobrej woli i zamiłowania naszego Towarzystwa dają nam dowody.

Po czem sekretarz Towarzystwa odczytał bilans dotąd nam nie udzielony i przystąpiono do losowania obrazów:

P. Jadwiga Swolkin w Krakowie wygrała „Polonię" (fotogr. z **Grottgera**) 50 złr.; Sahajdakowski Fryderyk w Nowosiółce „Gerwazy" **Kozakiewicza**, cena 175 złr; Kajetan Babecki w Byszowie „Dolina kościelecka w Karpatach" **Schouppego** cena 125 złr.; Lipczyński Józef w Krakowie „Ubóstwo" rzeźba z bukszpanu **Kozakiewicza**, 100 złr; Franciszek Szewczyk w Krakowie „Chrystus na krzyżu" **Jabłońskiego**, 350 złr.; Władysława Gutowska „Kościółek ś. Salwatora" **Dębowskiego** 50 złr.; Jan Zenowicz w Krakowie „Lituania" 12 złr.; Stan. Grzegorzewski w Zaleszczykach „Dzieci litewskie" **Ślendrowskiego** 250 złr., X. kan Suszczyński w Mogilnem „Kopernik" (lit.) 5 złr.; Marya Gorczyńska w Krakowie „Widok z okolicy Krakowa" **Maleckiego** 200 złr.; Janicka Zofia w Hołoszyńcach „Opuszczona" i „Kąpiel w lesie" (ryciny) 10 złr.; Jan Schuman w Krakowie „Protazy" **Kozakiewicza** 175 złr.; Zygmunt Zaborski w Siedlcach „Chrystus pod krzyżem" i „Mater amabilis" (ryc.) 7 złr.; Stefan hr. Zamoyski w Wysocku „Ecce homo" **Jabłońskiego** 400 złr.; Wiernek w Tarnowie „Powrót z jarmarku" **Szernera** 300 złr." X. Aleks. Jordan proboszcz w Niepruszewie „Lituanię" 12 złr.; X. Rydel proboszcz w Jutrosinie „Lituanię 12 złr.; Bolesław Augustynowicz w Kniaziu „Amor" (biust z marmuru) **Gundelacha** 150 złr.; X. Zaleski prob. w Ostrowie „Lituania" 12 złr.; Norbert Szumann w Tunowitem „Krakowiacy" (grupa gipsowa) **Trembeckiego** 12 złr.; Izydor Kędzierski w Felsztynie „Łobuz" **Kotsisa** 200 złr.; X. Żabicki proboszcz w Gorlicach „Piesek z wózkiem" **Wojnarowskiej** 15 złr.; Felicya hr. Szembekowa w Siemianowicach „Wnętrze nawy bocznej katedry na Wawelu" **Swierzyńskiego** 350 złr.; Konstanty Popiel w Czaplach „Lituanię" 12 złr. Ig. Schlosser w Jaworznia „Stańczyk" i „Faust i Matgona (ryciny) 10 złr.; Tomasz Ciemierski z Klicka „Huzar" (akwarela) **Kossaka** 60 złr.; X. Alojzy Oreł z Gnojnika „Krakowiacy" **Trembeckiego** 12 złr.; X. Szczodrowski prob. w Dolsku „Konrad Wallenrod z Halbanem" (rysunek piórem) Waler. **Eliasza** 70 złr.; Zygmunt hrabia Szembek w Porębie „Powrót do zdrowia" **Wysłobockiej**, cena 60 złr.; Paweł Wandasiewicz w Krakowie „Opuszczona", i „Żaki" (ryc.) 10 złr.; Władysław Włodek w Niestumiach „Lituania" 12 złr.; Tytus Malczewski w Mł.downie „Zakonnica" **Wysłobockiej** 70 złr.; Jan Nagiel w Krakowie „Portret Grottgera" (biust z gipsu) Wł. Eliasza 70 złr.; Wincenty Zehenter w Chrzanowie „Lituania" 12 złr.; Michał Opoczyński w Furmanie „Lituania" 12 złr.; X. J. Bobek w Ruszczy „Kołłątaj w więzieniu" **Łosika** 250 złr.; Piotr Liskowski w Czerniatynie Album z 5 rycin 5 złr.; X. St. Słotwiński w Krakowie „Uczta Wallensteina" (rycina) 10 złr.; Steblik Edward w Krakowie „Ołtarz śgo Jana Jałmużnika" Bryniarskiego 80 złr.; X. Boczkowski proboszcz w Przeworsku „Album z widoków norymberskich" 5 złr.; Aleksander Makowski w Krakowie „Zakonnice zabierające sieroty" **Gramatyki** 300 złr.; Władysław Kaczkowski w Chojniku „Lituania" 12 złr.; Żychewicz Tomasz w Żelechowie „Krakowiacy" 12 złr.; Jan Gołowski w Krakowie „Poświęcenie drzwi brązowych w Gnieźnie (fot.) 15 złr.; Józef Bukowiecki w Odessie „Kopernik" (lit.) 5 złr.; Rotkiewicz w Warszawie „Lituania" 12 złr.; Hipolit Bibrowicz w Grodzisku „Za wiarę i ojczyznę" **Streita** 400 złr.; X. Krzyżanowski w Kamieńcu „Lituania" 12 złr.; Adam Sokulski w Lisku „Górale" grupa gipsowa **Trembeckiego** 12 złr.; Krzysztof Rotkiewicz w Warszawie „Odpoczynek przed karczmą" **Römera** 200 złr.; Bogdański Maciej w Krakowie dwie ryciny 10 złr.; Helena Baranowska w Stanisławowie „Chrystus płaczący nad Jerozolimą" **Szynalewskiego** 600 złr.; Eliza Błeszczyńska w Kłodowie „Lituania" 12 złr.; Adolf Ebenberger w Bilczy „Chrzest Chrystusa" płaskorzeźba w drzewie podług Thorwaldsena, **Grętkowskiego** 160 złr.; Adolf Schön w Krakowie „Wnętrze sali Dianny w Łazienkach" **Gryglewskiego** 400 złr.; Aleksy Niedźwiecki w Czortkowie „Stańczyk" (akwarella) Wal. **Eliasza** 100 złr.; Wohlleber Wład. w Kocmyżowie „Wieczornice", „Jan Kazimierz" (ryciny) 10 złr.; hr. Stan. Małachowski dwie ryciny 10 złr.; Jan Małutowski w Staniątkach „Widoczek" **Van Hazena** 75 złr.; Fran. Jabłonowski w Wierzchni „Krakowiacy" (grupa gipsowa) 12 złr.; Konstanty Szczaniecki w Międzychowie „Lituania" 12 złr.; X. Ludwik Kusionowicz w Gdowie dwie ryciny 10 złr.; Ludwik Szczaniecki w Boguszynie „Madonna" statua z drzewa Wł. **Eliasza** 150 złr.; Błażej Jeleń Augustyanin w Krakowie „Scena w knajpie" **Madejskiego** 250 złr.; Apolinary Bogusz w Tomaszowicach „Madonna pod palmą", „Pojenie bydła" (olejodruki) 10 złr.; Albin Amirowicz we Lwowie „Lituania" 12 złr.; X. Aureli Merkel w Rolniczkach „Wieczornice", „Jan Kazimierz" (ryciny) 10 złr.; ks. Marceli Czartoryski w Woli „Po zachodzie słońca" **Grabińskiego** 50 złr.; Brandtowa Karolina w Sadkowej Górze „Krakowiacy" 12 złr.; Wład. Wiśniewski w Pasiece Księżej „Przed spowiedzią" **Mireckiego** 160 złr.; Władysław Jaworski w Krakowie „Górale" 12 złr.; Adolf Lipowski w Hucisku „Lituania" 12 złr.; Sylwester Kulski w Krakowie „Przed burzą" **Grabowskiego** 50 złr.; Tomasz Homme w Krakowie „Zwiedzenie grobów" **Żmigrodzkiego** 250 złr.; Henryk Taczanowski w Pieruszycach „Kopernik" (lit.) 5 złr.; August hr. Dunin w Głęboce 2 ryciny 7 złr.; Wład. Bieganski w Łukowem „Widok z nad Wisły" **Szermentowskiego** 250 złr.; Wiktor Sąsiedzki w Besarabii „Kopernik" (lit.) 5 złr.; Melania Nieszkowska w Paręczewie „Górale" 12 złr.; Stefan Kałuski w Zegartowicach „Widoczek z nad Wisły" **Henryki Laris** 50 złr.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 1 lipca. Jutro we czwartek odbędzie się zwykłe miesięczne posiedzenie Rady miejskiej. Na porządek dzienny zapisane są przedmioty tylko naglejsze jako to: Sprawozdanie sekcyi szkolnej nad wnioskiem prof. Dr Bochenka o zmianę ogłoszenia konkursu na posadę dyrektora szkoły żeńskiej na Podwalu. Przyznanie wynagrodzenia p. Franciszce Sommer za pełnienie obowiązków zastępczych nauczycielki w szkole na Kazimierzu przez rok jeden. Przyznanie Towarzystwu Dobroczynności 311 złr., jako reszty należytości za utrzymywanie ubogich miejskich. Sprawozdanie o obrocie spraw szynkowych w drugiem półroczu r. z. Przyjęcie kilku osób do gminy.

— Walne Zgromadzenie członków Krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego odbyło się d. 29 czerwca w sali Muzeum przemysłowo-technicznego, pod przewodnictwem prezesa oddziału p. Józefczyka. Po zagajeniu i odczytaniu wywodu sławnego z ostatniego zgromadzenia walnego, członkowie komisyi lustracyjnej zdali sprawę o stanie kasy. Po odtrąceniu wydatków jest w kasie oddziałowej gotówką 54 złr. 64½ c., wypożyczono członkom 322 złr. Następnie Zgromadzenie odbyło wybory zarządu oddziałowego. Na 57 głosujących otrzymał p. Andrzej Józefczyk, dyrektor męskiego seminaryum naucz. 56 głosów na prezesa; p. Wincenty Jabłoński, dyrektor żeń. sem. naucz., 55 głosów na zastępcę prezesa; p. Zgórek, starszy nauczyciel męskiego seminar. naucz. 55 głosów na podskarbiego; p. Aleks. Pająk, nauczyciel czterokl. szkoły miej., 56 gł. na sekretarza; członkami zarządu wybrano p. Strokę, starszego nauczyciela w męskiem sem. naucz., 45 głosami; p. Maciołowskiego, dyrektora czterokl. szkoły miej., 41 głosami; p. Klimondę, nauczyciela szkoły miej. 26 głosami.

Po wyborach miał p. Stroka wykład o początkowem udzielaniu nauki jeografii w szkołach ludowych i wyborze materyału. Odczyt ten przyjęto oklaskami. Zapowiedziany odczyt p. Zasadniego o ogródkach Freblowskich, został odroczony do przyszłego walnego Zgromadzenia.

— Uznania godnem jest postępowanie uczniów gimnazyum Śgo Jacka wyznania mojżeszowego, którzy ubogim swoim współwyznawcom, uczęszczającym do niższych klas tegoż gimnazyum, przez cały ostatni rok szkolny bezpłatnie udzielali pomocy naukowej. Staranna ich praca około nich i nadzór nad nimi uwieńczone zostały skutkiem.

— Podczas feryj szkolnych zamierza p. Maciejowski nauczyciel odbywać z uczniami ćwiczenia gimnastyczne a prócz tego codziennym przechadzkom zbiorowym przewodniczyć. Oprócz użycia świeżego powietrza i ruchu po całorocznej szkolnej pracy, będzie i ta stąd korzyść, że rodzice mogą być spokojni o synów swoich, wiedząc, że zostają pod dozorem nauczyciela. Ważny to wzgląd szczególniej dla tych rodziców, których zatrudnienie nie pozwala czuwać ciągle nad dziećmi.

— Nadesłano nam z Gręboszowa dla XX. Unitów

z Chełmskiego: Składka w kościele w Bolesławiu 9 złr., od F. 2 złr., od Fr. J. 2 złr.

— NPan przesłał 400 złr. na zapomogę dla pogorzelców miasta Skolego.

— Wczoraj umarła tu Michalina z Sobańskich hr. Giżycka, licząc lat 82.

— W liście „z pod Tarnowa“ w *Dzienniku Polskim* czytamy zarzuty, że pisma krajowe nie zajmują się sprawą wzmocnienia sejmu przez powiększenie liczby posłów z miast, którą podniósł *Dziennik* jako sprawę reformy wyborczej. Zarzut byłby nam obojętny, bo nie na owem powiększeniu polega zdaniem naszem reforma wyborcza, ale nie chcemy pominąć domysłu, jaki z naszego milczenia wyciąga korespondent, który się tem pociesza, „że skoro świątobliwo lojalny *Czas* milczy, jest za ową reformą na mocy axiomatu: *qui tacet, consentire videtur.*“ Zapomniał korespondent, że milczenie wtedy tylko jako przyzwolenie może być tłomaczonem, gdy ten co milczy, mówić był powinien; *Czas* zaś w przedmiocie powiększenia liczby posłów z miast mówił i nieraz, a to wtedy, gdy rzeczywiście sprawa ta była „podniesioną“, to jest w sejmie. Ale nie idzie za tem, aby ilekroć podoba się komu sprawę omówioną i odrzuconą forytować, ma już być powinnością wszystkich dzienników powtarzać, co już tylokrotnie napisały, rozbierać argumenta dobrze wszystkim znane i wypowiadać swoje zdanie każdemu wiadome.

— We Lwowie były w sobotę aż dwa samobójstwa: 16-letni uczeń szkół realnych Józef O., mieszkający przy rodzicach, postrzelił się w prawy bok; rana lubo niebezpieczna, nie jest śmiertelną; i żołnierz 30go pułku piechoty Jan Bezpałko z Winnik.

— We Lwowie ogłosiła upadłość firma kupiecka Rudolf Schwarz. *Gazeta Lwowska* przypisuje ten wypadek wpływowi ogólnego przesilenia finansowego, a korespondent nasz lwowski twierdzi, że nie wpłynęło ono wcale na rzeczoną upadłość.

— W kościele metropolitalnym gr. kat. we Lwowie odbyły się temi dniami chrzciny młodej żydówki z Słobudki leśnej pod Kołomyją. Aktu chrztu ógo dopełnił sam metropolita Arcybiskup Sembratowicz.

— Do *Gaz. Lwow.* donoszą z Złoczowskiego, że szynkarze żydowscy w Kabarowcach postanowili zemścić się na gr. kat. kapłanie X. Onufrym Semionie, że odwodził lud od pijaństwa, a usiłowanie jego pożądanym uwieńczone było skutkiem. Trzej szynkarze miejscowi namówili jednego chłopa, żeby podpalił plebanię, przyrzekli mu 16 złr., i korzec żyta, a nadto dali mu d. 24 czerwca podpałkę. Chłop zaniósł tę podpałkę do wójta i wykrył zamach zbrodniczy. Czy sąd udowodni oskarżonym winę?

— Donoszą nam z Warszawy, że konkurs na kwartet smyczkowy ogłoszony przez Towarzystwo muzyczne warszawskie został rozstrzygniętym. Pierwszą nagrodę jednomyślnie przyznano Władysławowi Żeleńskiemu, drugą większością głosów Roguskiemu. Sędziami byli pp. Zarzycki, Münchheimer, Freier w Warszawie oraz Kiel i Taubert w Berlinie.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— We czwartek dnia 2 lipca: Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny.

Klasyfikacya uczniów Gimnazyum Śej Anny przy końcu roku szkolnego 1874.

Klasa I. *A.*

Uczniów wpisanych 48. Z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem:

1. Karliński Leon, 2. Jasiński Gustaw, 3. Piotrowski Gustaw.

Stopień pierwszy:

4. Seligmann Leon, 5. Jasiński Feliks, 6. Tetmajer Włodzimierz, 7. Ściborowski Kazimierz, 8. Gołąbek Piotr, 9. Ścibor Franciszek, 10. Urbański Michał, 11. Łabędzki Józef, 12. Żędzianowski Stanisław, 13. Adamczyk Stanisław, 14. Chylewski Jerzy, 15. Bieniasz Jan, 16. Wąsik Stanisław, 17. Federowicz Tadeusz, 18. Wojtowicz Edward, 19. Gawłoń Ignacy, 20. Kłoszkiewicz Stanisław.

Pozwolono poprawić egzamin po wakacyach uczniom 10ciu. Promocyi nie otrzymało 11tu. W ciągu roku opuściło szkołę 7miu.

Klasa I. *B.*

Uczniów wpisanych 46. Z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem:

1. Cercha Maksymilian, 2. Pawlikowski Jan, 3. Czerny Maryan, 4. Rosenblatt Henryk, 5. Majewski Konrad.

Stopień pierwszy:

6. Roguski Tadeusz, 7. Schwarz Kazimierz, 8. Gluziński Tadeusz, 9. Brzezicki Rafał, 10. Lgocki Henryk, 11. Steczko Izydor, 12. Żygadlewicz Roman, 13. Kleinberg Józef, 14. Gleitzmann Józef, 15. Szafrański Jan, 16. Dembitzer Maksymilian, 17. Łuniewski Jan, 18. Kijas Bronisław, 19. Steinkeller Henryk, 20. Waszkiewicz Władysław, 21. Rolle Józef, 22. Natter Władysław.

Pozwolono poprawić egzemin po wakacyach uczniom 7miu. Promocyi nie otrzymało 8miu. W ciągu roku opuściło szkołę 9ciu.

Klasa I. *C.*

Uczniów wpisanych 46. Z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem:

1. Kaleta Michał, 2. Tylka Michał, 3. Szczepanowski Sydon, 4. Bernaciński Józef, 5. Kurleto Stanisław.

Stopień pierwszy:

6. Rosiński Józef, 7. Woźny Henryk, 8. Panek Jan, 9. Buziacki Janusz, 10. Gądkiewicz Roman, 11. Ziembiński Józef 12. Ziaja Jan, 13. Dziewoński Michał, 14. Mikołajski Szczepan, 15. Jaros Jan, 16. Wójcik Stanisław, 17. Wiadrowski Wincenty, 18. Sporysz Ignacy, 19. Trybalski Stanisław, 20. Strzemecki Antoni, 21. Boznański Włodzimierz, 22. Otto Julian, 23. Kański Jan, 24. Witkowski Stanisław, 25. Sikora Jan, 26. Doskowski Bolesław, 27. Makólski Mieczysław.

Pozwolono poprawić egzamin po wakacyach uczniom 3em. Promocyi nie otrzymało 12tu. W ciągu roku opuściło szkołę 4ch.

Klasa II. *A.*

Uczniów wpisanych 47. Z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem:

1. Mazurkiewicz Józef, 2. Kraszewski Stefan, 3. Blaschke Józef.

Stopień pierwszy:

4. Górski Antoni, 5. Lewiecki Feliks, 6. Chwalibóg Andrzej, 7. Chwalibóg Jan, 8. Przesmycki Jan, 9. Leichamscheider Jan, 10. Karliński Justyn, 11. Łoziński Czesław, 12. Gebhardt Teofil, 13. Gramatyka Wojciech, 14. Pobudkiewicz Teofil, 15. Lipowski Zygmunt, 16. Mayzel Zygmunt, 17. Mayzel Bolesław, 18. Hubrich Gustaw, 19. Bobielewicz Adam, 20. Stefczyk Franciszek, 21. Gross Adolf, 22. Żuławiński Walenty, 23. Łazarski Wawrzyniec, 24. Koneczny Feliks, 25. Łuszczkiewicz Józef.

Pozwolono poprawić po wakacyach 10. Promocyi nie otrzymało 9. W ciągu roku szkołę opuściło 3ch.

Klasa II. *B.*

Uczniów wpisanych 49. Z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem:

1. Szponder Andrzej, 2. Kaden Kazimierz, 3. Bogucki Franciszek, 4. Krywult Walery.

Stopień pierwszy:

5. Romer Stanisław, 6. Jaglarz Paweł, 7. Borzęcki Władysław, 8. Rajski Józef, 9. Bednarski Jan, 10. Majewski Aleksander, 11. Prymas Antoni, 12. Bojanowski Maciej, 13. Kulczyński Franciszek, 14. Galas Stanisław, 15. Piechowski Andrzej, 16. Tarasiewicz Tadeusz, 17. Nowak Antoni, 18. Wójcik Jakób, 19. Kański Walenty, 20. Stoczkiewicz Andrzej, 21. Wcisło Jan, 22. Ulanowski Adam, 23. Dziubczyński Franciszek, 24. Zieliński Jan, 25. Jachimek Karol, 26. Gloss Feliks, 27. Łabuda Wicenty, 28. Szpak Jan.

Pozwolono poprawić egzamin po wakacyach uczniom 7. Promocyi nie otrzymało 4. W ciągu roku szkołę opuściło 10ciu. *(Ciąg dalszy nastąpi).*

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiedeń 28 czerwca.

Każdy pamięta, że jeszcze do niedawna temu, nietylko spekulacyjne lokalne papiery (banków, towarzystw budowniczych itd.), ale i akcye naszych najlepszych i gwarantowanych kolei żelaznych, do których w pierwszym rzędzie liczyć trzeba Staatsbahn, Nordbahn, koléj galicyjską Karola Ludwika, wreszcie koléj Ces. Franciszka Józefa, stały nader nisko.

Nic więc dziwnego, że kiedy się zanosi na niezłe, średnie żniwa i na jaki taki eksport, który dochody jednych dróg żelaznych powiększy, a drugich w dobrem stadyum utrzyma i z czasem oddziała pomyślnie na ruch handlowy, a przytem kiedy panuje wielka obfitość pieniędzy, nic dziwnego, że wobec tych okoliczności kapitał zagraniczny zwrócił uwagę na pierwszorzędne akcye naszych kolei i takowe w znacznych ilościach nabywać na tutejszym targu kazał.

Skutkiem takich zakupów musiały się podnieść papiery będące przedmiotem popytu, a spekulacya wzięła to za asumpt do inscenowania ogólnéj zwyżki, która, jeżeli się nie mylę, jest czwarta czy piąta z rzędu od początku kryzys.

Kiedy w czasie spadku, mówiąc o baubankach, przytoczyłem niektóre cyfry i daty odnośne do tych przedsiębiorstw i zakonkludowałem zdaniem, że tylko ogólna ich likwidacya może posłużyć do wyratowania jakich resztek dla akcyonaryuszów, niechże mi będzie wolno dziś, kiedy z pomiędzy innych instytutów, baubanki największego używają wzięcia, ponownie powiedzieć o nich słów kilka.

Nie rachując dwudziestki likwidujących, istnieje jeszcze tych towarzystw przeznaczonych do usług Wiednia, dwadzieścia i trzy z zbiorowym kapitałem nominalnym 119,500,000 reńskich podzielonym na 1,196,000 akcyi.

Według ostatnich bilansów posiadają te 23 baubanki: gruntów za 54 miliony, z których 80% leży w przedmieściach i po za miastem; za 46½ milionów domów, których 45% przedmiejskich i pozamiastowych; nareszcie za 8½ milionów cegielni, gór kamiennych, wapienni, warsztatów itp. zakładów. Oprócz tego mają one aktywa złożone z trocha gotówki, z wierzytelności nie zbyt jasno w bilansach opisanych, i z różnych akcyj, pomiędzy któremi mało jest dobrych a najwięcéj podejrzanéj wartości.

Długi zaś hipoteczne i inne tychże baubanków wynoszą 63 miliony złr.

Potrąciwszy więc pasywa od aktywów, zostałoby 78 milionów, które przedstawiłyby wartość owych 1,119,500 akcyj, gdyby tylko te cyfry były wszystkie prawdziwe.

Lecz tak nie jest, gdyż najprzód nieruchomości podane są w bilansach po cenach kupna, nietylko przesadzonych, imaginacyjnych, następnie zaś co się tyczy wierzytelności, znaczna ich część nie da się nigdy podnieść, gdyż dłużnikami są likwidujące instytuta, a np. *Allgemeine Baugesellschaft* umieściła między swemi aktywami 2,400,000 złr., które przeciwnie winna jest kolei wchodniéj z tytułu budowy drogi żelaznéj.

Zgoła jedyna cyfra prawdziwa, jest ten dług 63 milionów, kiedy z aktywów można śmiało 50% potrącić. Zresztą nie trzeba zapominać, że baubanki mają pieniędzy nader mało, kredytu żadnego, że ich konta administracyjne pochłaniają przeszło 2 miliony rocznie. Pomijając więc, że kiedy od czasu teraźniejszéj zwyżki, kurs przeciętny ich akcyj wynosi około 40 złr., i że jest nazbyt wysoki, czy można mimo wybryków spekulacyi myśleć, że się baubanki utrzymać potrafią? Co do mnie, dawnego zdania zmienić nie mogę i zawsze utrzymuję, że im wcześniéj akcyonaryusze się porozumieją i zażądają ogólnéj likwidacyi, tem lepiéj zrobią.

Tu o interesach żadnych nie słychać; w Węgrzech zaś konkurenci o pożyczkę się nie zgłaszają, a według ostatnich wiadomości zanosi się tam na żniwa średnie. *Staatsbahn* zapewne dostanie stanowczo koncesyę na kolej z Temeszwaru do Orszowy, a co do sprawy *Ostbahnu*, zobaczymy jak się ona skończy.

Tymczasem wbrew warunkom emisyi i przyjętemu zwyczajowi, rząd węgierski oświadczył towarzystwu *Nordostbahnu*, że kupony od obligacyj pierwszeństwa nie mogą być płatne tylko w srebrze austryackiem i na żadnym innem miejscu „za granicą“ jak w Anglobanku w Wiedniu, choć największa ich część znajduje się w Niemczech i chociaż tam w Berlinie i w Frankfurcie płatne być powinny. Prawda, że odkąd stopa złota została przyjętą w Niemczech, towarzystwo kazało tam prezentowane kupony płacić w urzędowéj monecie, za co w stosunku ażia złota do srebra rachowano mu pewną prowizyę przy zamianie. Lecz skoro całoroczny procent od obligacyj wynosi 1,500,000 złr., te koszta nie przenosiły kilku tysięcy reńskich, a były nakazane słusznością.

Uzupełniając dotąd pobrany dochód, chciał zapewne rząd zrobić akt oszczędności, a zarazem interpretacyą znaczenia „zagranicy“ dokumentować samoistność Węgier.

Zobaczymy jakie wrażenie to sprawi „za granicą“ lecz to pewna, że takiemi drobnostkami i szykanami można do reszty zniechęcić kapitał zagraniczny, bez którego pomocy Węgry przy całéj swéj chełpliwości obejść się nie mogą.

Peszt 30 czerwca. Wczoraj odbyły się trzy konferencye prywatne akcyonaryuszów kolei wschodniej węgierskiej. Na jednej z nich zwołanej przez Radę Nadzorczą przyszło do silnych zaczepek zarządu. Na innej zwołanej przez polskich akcyonaryuszów przewodniczący komitetu krakowskiego Dr Wilkosz oznajmił, iż prezes ministrów na posłuchaniu prywatnem oświadczył, że ministeryum ma przekonanie, że rząd musi coś uczynić, aby akcyonaryusze nie ponieśli szkody; rząd zamierza nabyć kolej wschodnią. Akcye byłyby w takim razie zamienione na renty w wysokości równej istotnej wpłacie na akcye. Kupon lipcowy nie może być spłacony dla braku pieniędzy.

Peszt 30 czerwca. Pierwsze właściwe zgromadzenie akcyonaryuszów kolei wschohnio-węgierskiéj zagaił prezes Mikołaj Vay w obecności 91 akcyonaryuszów reprezentujących 24,264 głosów. Dr Wilkosz powtarza na ogólnem zebraniu powyżéj przytoczone oświadczenie ministra komunikacyi o niewypłaceniu kuponu lipcowego i wzywa obecnego reprezentanta rządu, aby potwierdził to oświadczenie ministra.

Reprezentant rządu odpowiada: nie jestem w stanie potwierdzić wszystko, o czem tu pan akcyonaryusz wspomniał. — Minister oświadczył mi, że te stanowcze dane polegają na nieporozumieniu. Jestem upoważniony w imieniu rządu do złożenia następującego oświadczenia: rząd żywo pragnie uregulowania kwestyi kolei wschodniej i o ile do tego okazałaby się potrzebną prawodawcza działalność, będzie usiłował, aby to nastąpiło w czasie pazyszłej sesyi.

Rząd musi wszakże oświadczyć, że na wnioski rządowe stanowczy wpływ wywrze uchwała, jaką poweźmie sejm węgierski na podstawie obecnych dochodzeń komisyj. Rząd dzisiaj nie może dać żadnych innych oświadczeń zobowiązujących.

Następnie jeszcze przemawiali: Lazarus z Galicyi i Schönberger. Posiedzenie trwa dalej.

Poradnik przemysłowo-rolniczy wychodzący w Krakowie *Nr 5* zawiera: „Znakomite dziełko;“ — „Środki ratunku;“ — „Jeszcze o gorzelnictwie;“ — „Policya budownicza;“ — „Windy“ (z ryciną);“ — „Wiadomości bieżące roln. przem. handl.;“ — „Część informacyjno-handlowa.“

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Berlin 30 czerwca. Reinkens, biskup starokatolicki, mianował profesora Reuscha w Bonn swoim jlnym wikarym w Prusiech i uzyskał dla niego uznanie rządu. Rząd pruski posyła jenerała Voigts-Reetz jako połnomocnika na kongres w Brukselli.

Darmstadt 29 czerwca. Do Jugenheim przybyli: wczoraj W. ks. Włodzimirz Rosyjski, dzisiaj W. ks. Meklenburski. Na jutro zapowiedziany jest przyjazd Cesarza Wilhelma a na pojutrze króla Karola Wirtemberskiego. D. 2 lipca odbędzie się wielkie polowanie w parku.

Kopenhaga 29 czerwca. Były minister wojny pułkownik Tscherning, umarł dzisiaj.

Paryż 29 czerwca. Rozkaz dzienny Mac-Mahona powszechnie jest chwalony i uważany za dowód, że Mac-Mahon, jakiekolwiek będą wyniki walk parlamentarnych, nie opuści władzy. *L'Union*, organ legitymistów, powstaje na rozkaz dzienny Mac-Mahona i twierdzi, że Zgromadzenie narodowe może znieść ustawę Zgromadzenia narodowego z dnia 20 listopada i urządzi monarchię albo republikę.

Wersal 29 czerwca. Zgromadzenie narodowe postanowiło w myśl wniosku rządowego, aby wybór Rady departamentowej w Marsylii odbył się równocześnie z wyborami innych Rad departamentowych.

Londyn 29 czerwca. W Izbie niższej Jenkins przytacza wiadomość podaną przez *Standarda*, jakoby rząd Kanady zamierzał związki z Anglią zerwać i połączyć się ze Stanami Zjednoczonemi, interpeluje więc rząd, czy podobne zamysły mogą być słusznie rządowi kanadyjskiemu przypisywane. Disraeli odpowiada, że nie czuje się w obowiązku badać podstaw takich twierdzeń bezimiennych, zapewnić jednak może, że stosunki między rządami angielskim i kanadyjskim są najserdeczniejsze.

Londyn 29 czerwca. Nowy uniwersytet katolicki w Dublinie uzyskał znaczne uposażenie, po części z Ameryki. Postanowiono utworzyć przy nim wydział lekarski.

Madryt 29 czerwca. Przybył tu Serrano; pośpiesznie wysłano 18 dział dla armii północnej.

Madryt 30 czerwca. Armia północna zebrała się w Tafalli. Za przybyciem Zabali rozpocznie się zaraz działanie wojsk rządowych. Nowo utworzony korpus działać będzie w prowincyi Alava.

Lubo *N. fr. Presse* w niedzielnym swym numerze wymieniając dwóch członków Rady państwa jako kandydatów prawdopodobnych na prezydenta miasta Krakowa, oświadczyła ze zwykłą sobie uprzejmością, że Rada państwa wybornie bez nich obejść się może, spieszymy ją ucieszyć, że będzie wybór *interessant*, jak mówiła, albowiem wybrany wczoraj burmistrzem członek Rady państwa p. Zyblikiewicz, oświadczył, że skoro wybór jego zostanie przez N. Pana sankcyonowany, złoży mandat do Rady państwa.

Wieczorne wczorajsze dzienniki wiedeńskie zapełnione są szczegółami o pobycie deputacyi rosyjskiéj w Wiedniu, które w krótkości powyżéj podajemy. W. ks. Konstanty opuścił stolicę wczoraj w południe pospiesznym pociągiem.

Nie wiemy, czy i jakie propozycye wyszły z grona zjazdu biskupów w Fuldzie, lecz ze źródeł będących w związku z rządem pruskim głoszą, iż ustępstwa były robione, ale rząd pruski odrzucił je. Wiadomość ta zdaje nam się być zmyśloną nie dla ustępstw swoich, gdyż przewodniczący zjazdowi X. biskup wrocławski jest skłonnym do wszelkich kroków pojednawczych, o ileby na nich nie cierpiał kościół, lecz że niepodobna, aby już z jednej i drugiej strony były sformułowane oświadczenia. Dla zjazdu biskupów nie ma też drogi do odezwania się prócz listu pasterskiego, a o tym głoszą właśnie, że ma być twardy.

Między sejmem bawarskim a raczej opozycyą jego anti-pruską i ministrem wyznań Lutzem, toczy się polemika bardzo zacięta. Minister oparty o Berlin nie chce rozwiązać izby, chociaż nie posiada w niej większości, a tem mniej myśli o ustąpieniu. W odpowiedzi na uchwałę izby wyrażającą nieufność dla gabinetu, król Ludwik napisał do Lutza list bardzo przyjacielski. Widocznie, że sam Ludwik II pracuje nad pochłonięciem lennictwa swego przez Prusy.

Z Francyi wiemy dziś tyle tylko, że odbyła się narada, z której Mac-Mahon zadowolony. Czy atoli wystarczy to dla organizacyi militarnej kraju i czy nawet będzie armia rękojmią bezpieczeństwa dla rządu, skoro żywioły bonapartystowskie w niej przeważać mają? Co do organizacyi władz, komisya parlamentarna odrzuciła wniosek Périera; tymczasem minister Magne przeciwny redukcyi corocznego umarzania długu publicznego bankowi należącego z 200 na 150 milionów, grozi ustąpieniem, jeźli utrzyma się wniosek Wołowskiego względem redukcyi.

Korespondent nasz paryski pisze o projekcie budżetowym p. Magne. Komisya budżetowa 26go z. m. na zebraniu swojem odrzuciła jego żądanie 14 głosami przeciw 8. Jeżeli jego przeciwnicy przeważą w Izbie, poda on się do dymisyi, której, jak piszą, od czasu swej choroby wielce pragnie. Na tekę jego czychają: pp. Say, Baudin, Germain z banku lyońskiego i Lavergne.

Potwierdza się wiadomość o klęsce pod Estellą wojsk republikanckich i śmierci jenerała Conchy, a zwycięstwie Karlistów. W Madrycie postanowiono wysłać posiłki na północ. O krokach zaczepnych strony zwycięskiej nie słychać dotąd.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Poznań 1 lipca. Rząd zawiesił od d. 1 lipca płacę biskupa sufragana Janiszewskiego.

Monachium 30 czerwca. W izbie deputowanych toczyły się dalsze obrady nad etatem oświecenia. Kraetzer pragnie rozwiązania izby, aby uzyskać większość, co dostatecznie umotywowanem zostało przez wotum nieufności w piątek. Marquardsen odrzuca formalny wniosek nieufności; parlament jest miejscem do zanoszenia skarg na wykonywanie ustaw niemieckich w Bawaryi; tu idzie tylko o etat oświecenia, a pod tym względem ani on ani Eder nie zamierzyli stawiać wniosku zaufania lub nieufności. Jörg odpowiada na mowę ministra Lutza z d. 26 b. m., protestuje przeciw wyrazowi „teroryzm“ użytemu przez ministra, a gani denuncyanta, który udzielił poprzednio ministrow uchwałę klubu. Patryoci nie są ani klubem ani stronnictwem, gdyż nie są związani karnością, ale są koalicyą żywiołów przeciw despotyzmowi liberalizmu. Już z początkiem sesyi wniesiono w klubie patryotów adres do króla z prośbą o rozwiązanie sejmu, lecz wtedy wniosek ten upadł z powodu oporu jednego członka. Jest to ów mniemany teroryzm. Ministerium pragnie utrzymać dzisiejszą Izbę, aby w potrzebie użyć jednej połowy Izby przeciw drugiej; teraz jednak ten system przerzucania doznał szwanku, gdyż patryoci stracili cierpliwość. Na zapytanie: coby robił ultramontański minister oświaty, odpowiada Jörg, że musiałby działać jak każą prawo i słuszność, a nie jak wymagają konstelacye polityczne. Dzień 26go czerwca nakazuje już dla samej przyzwoitości rozwiązać Izbę. Jeśli minister Lutz zawołał: „Strzelajcie tu, to ja strzelam tam“, to użył tonu absolutysty a mówca mniema, że ponad nim stoi jeszcze ktoś taki, co zawoła: do nogi broń!

Monachium 30 czerwca. W dalszym ciągu obrad izby Schleich oświadcza w imieniu sześciu członków, którzy wystąpili z klubu patryotów, że pozostali wiernymi programowi wyborczemu z r. 1869 i uważają za pierwszy cel utrzymanie niezawisłości Bawaryi. Minister Lutz odpiera uwagi Jörga o rządzie stronnictwa i powiada, że rząd daje księżom urzędy, przestrzega kwalifikacyi i prawa. Zresztą nikt nie może spodziewać się, aby głowa państwa sprzyjała nieprzyjaciołom rządu. Łagodne środki przeciw ultramontanom sprowadziły dzień 18 lipca 1870 r. Rząd używał wtedy drewnianych pałaszy. Po wywodzie ministra odwołującego się do rządów Ludwika I i gabinetu Abla, obrady ogólne zamknięte zostały.

Wersal 1 lipca. Zgromadzenie narodowe odrzuciło nagłość projektu ustawy wniesionego przez legitymistę Francliem o środkach przeciw przestępstwom prasy z powodu artykułu *Figara* o władzy Mac-Mahona, w którym tenże widzi obrazę praw Zgromadzenia narodowego.

Londyn 1 lipca. W Izbie niższej Butt uzasadniał wniosek swój względem przywrócenia parlamentu irlandzkiego.

Bajonna 29 czerwca. Wojsko rządowe wyparło we czwartek i w piątek Karlistów z ich pierwszych linij. Prawe skrzydło usiłowało w sobotę wziąść szturmem wyżyny dominujące nad Estellą, zostało jednak odparte i poszło w rozsypkę; popłoch zaś stał się powszechny, gdy jenerał Concha otrzymał cios śmiertelny. Artylerya zasłaniała odwrót dywizyi jenerała Echague, na którego zwrócił się ogólny napad Karlistów. W ciągu nocy cofnięto wszystkie działa; powózki już w sobotę były skierowane do Tafalli. Strata wojsk rządowych liczoną jest na 4,000 ludzi; Karlistów jest także znaczna.

Madryt 1 lipca. Rząd postawi pomnik jenerałowi Concha i odprawi pogrzeb jego kosztem skarbu. Dwa korpusy wojsk utworzone będą w Tafalli i Mirandzie. Republikanie stracili 800 ludzi w zabitych i ranionych; artylerya i bagaże nietknięte. Książę Alfons, brat Don Carlosa, raniony w rękę. Armia obecnie stoi w Miranda, Arga, Olite, Tafalla.

Kursa. Wiedeń d. 1 lipca, godz. 2 m. 10 4% zjedn. dług państwa bankn. 69·45 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 74·60 — Losy z r. 1860 109·75. — Akcye banku 963. — Akcye kredytowe 219·— — Londyn 111·65.— Srebro 105·60.— Dukat 0·— — Lombardy 138·—. — Losy z roku 1864 133·—. — Akcye franko-austr. 53·50. — Napoleondor 8·93. — Akcye kolei galic. Karola Ludwika 249·50 — Akcye kolei Lwowsko-Czern. —·—. — Akcye kolei północno-wsch. 115·—. — Akcye banku związk. (Vereinsb.) 7·— — Oblig. indemniz. gal. 79·25. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 86·50. — Akcye anglo-banku 139·—· Akcye kolei rządowej 309·50.— Akcye kolei siedm. —·—. — Akcye kolei Rudolfa 154·—. — Tramway —·— — Akcye banku budowy 56·25.— Akcye kolei wschodn. 50·—. — Akcye banku anglo-węgiersk. 31·—.— Akcye banku zjedn. 99·75 Losy tureckie 46·25 — Losy prem. węg. 79·75.— Akcye kolei bogumińskiej 138·50. — Akcye kolei ces. Elżbiety 203.— — Akcye kolei półn. zach. 164·—. — Akcye franko-węg. 72·— — Ogólny austr. bank 47·— — Akcye nowego wiedeńskiego Towarzyswta Tramway —. —.

Usposobienie giełdy: spokojne.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 30 czerwca.

(Wartość kuponów do 1 lipca).

	żądają	płacą	wartość kuponu
Srebro austryackie za 100 złr.	107 —	104 50	—
Kupony srebr. płatne „	106 75	104 25	—
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	155 50	154 —	—
Talary pruskie za 100 tal.	166 —	164 50	—
Dukat austryacki 1 sztuka	5 35	5 25	—
Napoleondor 1 sztuka	9 —	8 85	—
Oblig. Indemn. galic. za 100 zł.	80 75	79.25	80
4% listy zastaw. „ „	76 —	73 50	01
5 „ listy zastaw. „ „	84 50	83 —	01
5½ listy Kr. 36-lt. pł. sr. Zakł.	95 25	94 —	01
6% „ „ 36-lt. pł. bn. Kred. (oprócz kup. bież.)	89 25	88 25	1 01
6 „ „ „ 18-lt. pł. bn. Krak.	92 —	91 —	—
7 „ „ dłużne	94 75	93 75	1 18
6 „ „ hipoteczne za 100 zł.	87 50	86 —	2 01
6 „ „ zakł. kred. włoś. 100 zł.	96 —	93 —	01
5 „ oblig. poż. węg. „ 120 zł.	95 50	92 50	01
Losy prem. węg.	79 —	77 —	
Ak. B. G. d. H. i P. z 40%	80 —	75 —	
„ „ zakł. hipoteczn. z 60%	214 —	207 —	
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	262 —	258 50	
„ „ Lwowsko-Czern. zł. 200	145 50	143 50	
„ „ Warszaws.-Wied. rb. 60 (oprócz kup. bież.)	93 50	91 50	1 50
4% listy zast. Król. Polsk. s. I. r. 100	94 75	93 25	10
4 „ „ „ „ „ II. „	93 75	92 25	10
5 „ „ „ „ „ rsr. 100	93 —	91 25	12
4 „ „ likwid. „ „ 100	78 75	77 —	34
Oblig. kolei rumuńskiej tal. 100	44 50	42 50	—

Wiedeń 30 czerwca.

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług. pańs. bank.	69 60	69 50
5 „ „ „ „ srebr.	74 90	74 75
„ Obligacye indemn. niż. Austryi	98 50	98 —
„ „ „ czeskie	98 —	96 —
„ „ „ węgierskie	75 75	75 25
„ „ „ galicyjskie	80 —	79 25
„ „ „ bukowińsk.	78 50	78 —
„ „ „ siedmiogr.	73 75	73 —
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	95 75	95 50
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	91 80	91 65
4 „ galicyjskie	75 50	74 —
5 „ „	84 50	83 60
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	95 —	94 —
5 „ węgierskie listy	85 —	— —
5 „ zakładu kredyt. austr.	95 50	95 —
5 „ zakł. kred. ziems. austr. spłacalne w 33 latach	85 50	84 50
5 „ Domin. państw. 120 złr.	122 50	122 —
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożyczki z r. 1839	262 —	255 —
„ „ „ 1854	— —	101 —
„ „ „ 1860	110 50	110 —
⅕ losów pożyczki austryac. państw. z r. 1860	111 50	111 —
Losy pożyczki z r. 1864	133 50	133
„ prem. pożyczki węg.	80 50	80 —
„ Comorente	20 75	20 25
„ Kredytowe	160 —	159 —
„ Żeglugi par. na Dunaju	— —	— —
„ księcia Salm	31 50	31 —
„ „ Palfy	24 —	23 50
„ „ Klary	26 50	25 50
„ hr. St. Genois	22 25	21 75
„ miasta Budy	23 —	22 —
„ księcia Windischgraetz	19 —	18 —
„ hr. Waldstein	22 —	21 50
„ hr. Keglevich	12 25	11 75
„ Rudolfa	12 50	12 —
„ tureckie 400 frank.	46 50	46 25
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	995 —	993 —
Zakładu kredytowego	220 —	219 75

	żądają	płacą
Żeglugi parowej na Dunaju	527 —	526 —
Kolei północnej Ferdynanda	2115	2105
Kolei rządowej fr. a.	325 —	324 —
„ zachodniej c. Elżbiety	209 50	209 —
„ Pardubickiej	— —	— —
„ Południowej	140 25	140 —
„ Galicyjskiej	261 50	261 —
„ Czerniowieckiej	144 2	143 75
„ Albrechta	120 —	119 —
„ węg. półn.-wschodniej	120 50	120 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	160 —	159 50
„ Alföldsko-Fiumańskiej	144 50	144 —
„ Koszycko-Bogumił.	144 75	144 25
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	235 50	234 50
„ wschodnio-węgierskiej	53 —	52 —
„ austryack. półn.-zach.	181 50	180 50
„ Franciszka Józefa	203 75	203 25
Banku anglo-austryackiego	140 75	140 25
„ anglo-węgierskiego	31 50	31 —
„ austryackiego ogólnego	48 50	47 50
Zakładu Kredytowego węg.	156 —	155 —
Banku franko-austryackiego	54 —	53 50
„ franko-węgierskiego	72 50	71 50
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	62 75	62 25
„ galicyjskiego hipoteczn.	87 —	86 50
„ austryack. związkow.	7 —	6 50
„ dla obrotu ogólnego	87 —	86 —
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Naddniestrzańskiej	29 —	27 —
„ Koszycko-Bogumińskiej	— —	87 25

	żądają	płacą
Kolei cesarz. Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 złr.)	— —	94 25
„ Emisya z r. 1862	93 —	92 50
„ państwowa St. 500 fr.	138 75	138 25
Emisya z r. 1867	135 50	135 -
„ południowa St. 500 fr.	109 20	108 80
Bony 1875—1876 6%	225 —	224 50
„ półn. c. Ferd. 100 zł. m. k.	94 50	94 —
„ „ 100 zł. w. a.	— —	89 —
„ „ w srbr. 5%	105 20	104 90
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	— —	— —
„ południ. półn. niem 5% za 100 złr. w. a.	81 —	79 50
5% w srebrze	— —	98 —
„ gal. Kar. Lud. 300 zł. w. a. w srebr. 5% za 100	108 —	107 50
Emisya II.	105 50	105 —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	— —	78 50
Emisya z. r. 1867	— —	87 50
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	80 75	80 25
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	95 —	94 50
„ półn.-czeska po 300 złr. (srebr. 5% za 100)	— —	— —
Towarz. żegl. par. na Dunaju za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	88 —	87 —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 30	5 29
„ dukat na wagę	— —	— —
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 93	8 92
Fryderyki	— —	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 26	11 18
Imperyały rosyjskie	— —	
Srebro	105 85	105 70
Srebro, kupony	105 75	105 60
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 66	1 65

Lwów 25 czerwca.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 26	5 18
„ cesarski	5 28	5 20
Półimperyał rosyjski	9 15	9 —
Rubel srebrny rosyjski	1 70	1 64
„ papierowy	1 56	1 55
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84 50	83 60
„ „ „ „ „ 4 „	75 50	74 —
„ „ Banku hipoteczn.	87 —	86 50
Obligi indemn. bez kuponów	80 50	78 50
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	259 —	257 —
„ „ lwowsko-czerniowieckiej	146 —	144 —
„ banku hipoteczn. gal.	215 —	213 —

Warszawa 27 czerw.

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	94 40	94 10
„ „ 2 „ „	93 20	92 90
kupon „	— -	05—
„ „ nowe „ „	92 35	92 05
kupon „	— —	05
„ lidwidacyjne „ „	78 —	77 70
kupon „	— —	28
Kolej warszawsko-wiedeńska	92 25	— —
„ „ bydgoska	72 50	— —
„ „ terespolska	116 —	— —
„ „ łodzka	100 —	— —



MICHALINA z SOBAŃSKICH

Hr. Giżycka

opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 30go Czerwca 1874 r. o godzinie 5éj zrana w 82 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi we Czwartek dnia 2 Lipca o godzinie 8éj zrana z domu pod L. 86 przy ulicy Podwale do kościoła parafialnego na Piasku, zkąd po odprawionem nabożeństwie żałobnem na cmentarz. (1271)

Szanownym Gościom kąpielowym przejeżdżającym przez Kraków

poleca:

Magazyn koronek, haftów, firanek i towarów białych

pod firmą:

W. Ślatowski,

dawniéj F. Wakarecy i Spółka.

w Krakowie w Rynku głównym, w Spiskim pałacu

wszystkie w zakres tego wchodzące artykuły.

☛ Na żądanie sprowadzam do wyboru wszelkie rodzaje prawdziwych koronek Chantilly-Pointe à l'aiguille, Malin, Valencienne itp. rzeczy od najtańszych do najdroższych cen. (1159-4-)

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

w Krakowie

wydaje

LISTY ZASTAWNE

5½ % na srebro, losowane w **36** lat.

6% na walutę austryacką losowane w **36** lat.

6% „ „ „ w **18** lat.

oraz 7% Listy dłużne w **20** lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Oprócz pupilarnego zabezpieczenia hipotecznego stwierdzonego na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, są nadto zagwarantowane całkowitym kapitałem zakładowym Towarzystwa, które w myśl §. 5 swych Statutów, oprócz pożyczek na bezpieczeństwie rzeczowem opartych, nie może prowadzić żadnych innych interesów bankowych kredytowych lub giełdowych.
2. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, ani też dziesięćkrotnie wziętego rzeczywiście wpłaconego kapitału zakładowego Towarzystwa (**obecnie wynoszącego 1,000,000 złr. w. a.**) §. 76.
3. Kupony płatne w walucie dnia 1 Maja i 1 Listopada w srebrze dnia 2go Stycznia i 1go Lipca każdego roku, wypłacają się **bez żadnych strąceń** tytułem podatku lub innym jakimkolwiek.
4. Nakoniec na zasadzie ustawy z d. 2 Lipca 1868 r. Nr. 93 dz. pr. p. **Listy Zastawne mogą służyć do lokacyi funduszów sierocińskich, instytutowych i depozytowych, również jako kaucye w stosunkach kontraktowych i służbowych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim, w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,

we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Kredytowym.

w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego,

w **Warszawie:** w Banku handlowym,

w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10,

w **Berlinie:** in Norddeutsche Grundcredit Bank,

w **Bernie:** w kantorze Laur. Herber.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżej wymienionych instytucyach. (304-18-)

KANTOR WYMIANY

BLAU et EPSTEIN

w Krakowie

wypłaca już od dnia dzisiejszego wylosowane Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, oraz kupony z dnia 30 Czerwca b. r.

Zaś od dnia 1 Lipca b. r. wypłacać będzie kupony od Listów Zakładu Kredytowego Włościańskiego.

Zarazem powyższy Kantor poleca się do kupna i sprzedaży wszelkich papierów publicznych, jakoteż do załatwienia wszelkich interesów bankowych. (1254-2-2)

Swe znane

Siewniki

rozesłane już w **1500** sztukach, tudzież doskonale wykonane

Cylindry do wydzielania zboża Pernoletta,

Narzędzia rolnicze i do uprawy gruntu i t. d. i t. d.

poleca Fabryka machin rolniczych

E. Kühne w Wieselburg

(Wien-Raaber-Bahn).

Cenniki w węgierskim i niemieckim języku opłatnie i darmo. (1183-2-4)

Przewodnik

w wycieczkach na Babią górę, do Tatr i Pienin,

przez *E. Janotę*, z mapą i widokiem.

Cena 1 złr.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Zamówienia wprost u nakładcy, uskuteczniam odwrotną pocztą *franco* Kraków.

Juliusz Wildt,
Nakładca.

(1258-1-2)

L. S. z Paryża do L. Z. do Lwowa.

Za posłane stroje z kredytem 3-miesięcznym 1872 w Maju Pannie L. Z. do Lwowa należy mi się . Fr. 427·—
dla jéj matki Pani K. . . . „ 60·—
5% za lat 2 do 1 Września 1874 46·70
(1267-1-3) Razem 533·70

Listy moje zostają bez odpowiedzi, to nie jest grzecznie. Jeżeli i to wezwanie jéj nie wywoła; powtórzę je jaśniéj w dziennikach miejscowych, albo sprawę moją poruczę sądowi i rzecznikom lwowskim. Paryż, w dzień **wypłat św. Jańskich,** 24 Czerwca 1874 r.

Do Szczawnicy

poszukuje się na 4 Lipca r. b. Towarzysza podróży.— Wiadomość w Aptece przy ulicy Grodzkiéj. (1273-1-2)

Grunt pod budowę

do realności pod L. 23 Dz. IV. (Wielopole) w Krakowie należący, obejmujący przestrzeni trzy morgi, przytykający długim pasem do ulicy Garncarskiéj, względnie do nowo tamże wytyczonéj ulicy Miejskiéj—**jest do nabycia** z wolnéj ręki bądź w całości bądź częściami czyli parcelami.

Bliższa wiadomość u właściciela w Rynku głównym Nr. 14. (1260-1-3)

Majątek ziemski

w zachodniéj Galicyi, przy szosie, w bliskości kolei, jest z powodu działów familijnych **do sprzedania** z wolnéj ręki, z zastrzeżeniem wszelkich pośrednictw.

Przestrzeń 1630 mórg, w któréj lasu wysokopiennego 1139, gruntu ornego 300 mórg.— Dom mieszkalny obszerny murowany w pięknym ogrodzie; wszystkie budynki dobre. Okolica piękna i zdrowa. (1304-1-2)

Wiadomość w Krakowie przy ulicy Ś. Rocha Nr. 462 — lub na miejscu w Kobiernicach p. Oświęcim, Kenty.

Ktoby miał zamiar przyjąć na siebie **zakupno szczeci świńskiéj** i **włósia końskiego** w okolicach wiejskich, zechce się zgłosić pod adresem **Eugen Thieme w Hamburgu.** (1298)

Podać szczęściu rękę!

300,000 M. Crt.

w korzystnym razie jako najwyższą wygraną nastręcza **najnowsze wielkie losowanie pieniężne,** pozwolone i poręczone przez **wysoki rząd.**

Korzystne urządzenie nowego planu jest takie że w następnych 6 losowaniach w ciągu kilku miesięcy **35,800 wygranych** roztrzygniętemi zostanie, pomiędzy temi znajdują się główne wygrane w danym razie M. Crt. **300,000**, szczegółowo zaś **200,000, 100.000, 75,000, 50,000, 40,000, 30,000, 20,000, 15,000, 12,000, 10,000, 8000, 6000, 5000, 3000,** 152 razy **2000**, 360 razy **1000**, 410 razy **500**, 17,700 **110** i t. d.

Najbliższe drugie ciągnienie wygranych tego wielkiego przez państwo poręczonego losowania pieniężnego jest urzędowo postanowione i odbędzie się (1306-1-3)

już 15 i 16 lipca 1874 r.

a kosztuje do tego
¼ losu oryginalnego tylko 1 złr. 75 c.
½ „ „ „ 3 „ 50 „
1/1 „ „ „ 7 „ —
za nadesłaniem pieniędzy.

Wszelkie zamówienia wykonane będą natychmiast z największą starannością a każdy zamawiający otrzyma losy oryginalne zaopatrzone w pieczęć państwową.

Do zamówień dołącza się darmo potrzebne urzędowe plany a po każdem ciągnieniu posyłamy naszym interesowanym bez wezwania urzędowe wykazy.

Wypłata wygranych następuje zawsze punktualnie pod poręczeniem państwa i może być uskutecznioną przysłaniem wprost lub na żądanie interesantów przez nasze związki we wszystkich miejscach w Europie.

Nasz kantor zawsze jest szczęściem obdarzony a niedawno znów uzyskaliśmy między wielu innemi znacznemi wygranemi 3 razy pierwsze główne wygrane w 3 ciągnieniach wedle urzędowych dowodów, i takowe wypłaciliśmy sami naszym interesentom.

Prawdopodobnie można przy takiem na **rzetelnéj podstawie** opartem przedsiębiorstwie liczyć wszędzie i z pewnością na bardzo ożywione uczestnictwo, dlatego uprasza się już z powodu **bliskiego ciągnienia** wszelkie zamówienia **najrychléj** adresować **wprost** do firmy

S. Steindecker & Comp.

Kantor bankowy i wymiany w Hamburgu.

Do

Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu

w Krakowie

nadszedł świeży transport **oryginalnego**

Grodzkiego Portland Cementu,

który nabyć można przy większych partyach

po cenach zniżonych. (1270-1-3)

Wyższa Szkoła Rolnicza Imienia Haliny

w Żabikowie

pod Poznaniem.

Wykłady półrocza zimowego 1874/75 rozpoczną się dnia 15 Października r. b.

Bliższych szczegółów udziela i zgłoszenia przyjmuje do 1go Października niżéj podpisany.

Dr. Au,

Dyrektor Wyższéj Szkoły Rolniczéj Imienia Haliny.

(1208-2-2)

Pollaka

nowo otworzony

27 cnt.

uniwersalny Skład towarów

w Wiedniu,

Mariahilferstrasse Nr. 1,

sprzedaje pod najściślejszem poręczeniem za bardzo dobry gatunek i prawdziwość towarów hurtownie i częściowo:

Materye z wełny owczej na suknie

najpiękniejsze i najmodniejsze we wszelkich barwach, gładkie, w paski lub szkockie, mianowicie: **świecące (lüstre) bareże, grenadyny, przeźroczyste, rypsy, mozambique, żakonety, perkale kosmanoskie, batysty, brylantyny,** w jednej barwie lub wzorzyste (prawdziwa barwa poręczona), kreton (turecka materya na szlafroki), rumburskie, holenderskie lub nieprzyprawione szląskie płótno przędzone, firanki cycowe i koronkowe, dymkę atłasową, pościel, ręczniki z płótna adamaszkowego i serwety, dymki do materaców i kanap, szyfony 5/4 i 6/4 szerokie, nankin krawatki jedwabne, skarpetki, pończochy, rękawiczki, chustki do nosa płócienne i batystowe i bardzo wiele innych przedmiotów.

Wszystko tylko 27 cent.

za łokieć, sztukę lub parę.

Rozsyłki punktualnie i sumiennie za zaliczką. Wzory i cenniki posyła się darmo i opłatnie. (998-3-12)

Tylko

27 cnt.

za łokieć, sztukę lub parę

sprzedaje pod najściślejszém poręczeniem za bardzo dobry gatunek i prawdziwość towarów hurtownie i częściowo:

Materye z wełny owczej na suknie

najpiękniejsze i najmodniejsze we wszelkich barwach, gładkie, w paski lub szkockie, mianowicie: **świecące (lüstre) bareże, grenadyny, przeźroczyste, rypsy, mozambique, żakonety, perkale kosmanoskie, batysty brylantyny,** w jednej barwie lub wzorzyste (prawdziwa barwa poręczona), kreton (turecka materya na szlafroki), rumburskie holenderskie lub nieprzyprawione szlązkie płótno przędzone, firanki cycowe i koronkowe, dymkę atłasową, pościel ręczniki z płótna adamaszkowego i serwety, dymki do materaców i kanap, szyfony 5/4 i 6/4 szerokie, nankin, krawatki jedwabne, skarpetki, pończochy, rękawiczki, chustki do nosa płócienne i batystowe (i bardzo wiele innych przedmiotów) jedynie i wyłącznie w znanym z rzetelności i uczciwości

pierwszym i największym

27 centowym

składzie towarów

w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr. 34

(Bürgerspital-Gebäude).

Rozsyłki punktualnie i sumiennie za zaliczką. Wzory i cenniki posyła się darmo. (992-3-12)

Do wydzierżawienia

w realności **Górce Narodowéj** pod Krakowem, bez pośrednictwa osób trzecich, 100 morgów gruntu z łąkami, zasiewami i budynkami gospodarskiemi, od 15go Maja 1875 r. Wiadomość na miejscu u właściciela; listy zaś franco odbiera przy ulicy Ś. Jana Nr. 298 pod lit. **F. R.** w Krakowie. (1207-2-3)

Do sprzedania.

Kamienica piątrowa o 6 pokojach w KROŚNIE w Rynku położona, nowo wyrestaurowana, jest do sprzedania. Także jest **jedna część dóbr** Podniebyla do sprzedania.— Wiadomość u właściciela w Krośnie, zgłosić się pod literą **W. Ł.** (1202-2-3)

Młody kawaler, wolny od służby wojskowéj, biegły w niemieckim i polskim języku, zatrudniony przez kilka lat w pewnéj fabryce jako tejże kierownik, poświęcając się ekonomii, poszukuje posady jako praktykant przy wielkiem gospodarstwie.—Bliższa wiadomość pod lit. *J. Z. S.* poste restante Biała w Galicyi przy Bielsku. (1196-3-3)

Es gilt nur eine Probe,

um sich von der Güte meiner Waaren um den staunend billigen Preis von

27 kr.

per Wiener Elle, Stück und Paar zu überzeugen.

Alles in grösster Auswahl, überraschend schön, unter Garantie der besten Qualität, verkaufe ich 6/4 breite modernste *Schafwollkleiderstoffe*, *Barège*, *Gazier*, *Moll* u. *Tarlatans*, echtfärbige *Kosmonoser*, *Percails*, *Jaconats* in allen glatten Farben, *Piquès*, *Brillantins*, *Schnürt-Barchente*, *echte Leinen-* und *Garnleinwande*, *Damast-Handtücher*, *Servietten*, *Leinen-Canevase*, *Matratzenstoff*, *weisse Gradl*, *Spitzen* und *Zitz-Vorhänge* und schwere *Laufteppiche*, ferner *Seiden-Brochetüchel*, *Cavaliers-Cravatten*, mit und ohne Halstheile, Flanell- und Baumwoll-*Socken*, *Damenstrümpfe*, *Leinentüchel*, *Battist-* und *Cotton-Kopftüchel* und viele tausend andere Artikel, und wie bekannt, Alles um nur **27** kr. per Wiener Elle, Stück und Paar.

Jacob Beck,

Wien, Stadt, Adlergasse 4.

Aufträge werden gegen Einsendung des Betrages oder Nachnahme prompt effektuirt und Muster auf Verlangen franco eingesendet. (1201-5-)

J. Bergl,

dom handlowy wyrobów ręcznych,

w Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 77.

Jedyne źródło tylko prawdziwego i rzetelnego towaru.

Po 27 centów

sprzedaż modnych materyj wełnianych na suknie, bareżu, lustru, grenadyny, prawdziwych kolorowych perkali, tureckich perkali na szlafroki, batystu, żakonetu, białéj i kolorowéj brylantyny, następnie płótna, bielizny stołowéj, pościeli, białéj i kolorowéj dymki, białych chustek płóciennych, batystowych białych, siatkowych, muszlinowych i cycowych firanek, kobierców, szarf jedwabnych, rękawiczek i wielu innych rzeczy. Tamże są do nabycia po powyższych, jednak stosunkowo niskich cenach materye mohair, świecące, rypsy, bareże, przeźroczyste welonowe, we wszelakich barwach, pikowe, kaszmirowe czarne i kolorowe, najmodniejsze materye na suknie i inne rzeczy. Zamówienia wykonane będą punktualnie za zaliczką, a wzory przesyła się na żądanie opłatnie. (992-4-5)

Od Redakcyi

„PRZEGLĄDU POLSKIEGO."

Uprasza się najuprzejmiéj PP. Abonentów, aby prenumeratę na *Przegląd Polski*, który od 1go Lipca b. r. rozpoczyna 9 rok istnienia, jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca odnowić raczyli, gdyż dla oszczędzenia kosztów nakład ściśle do ilości prenumeratorów zastosować musimy. (1261-3-3)

Prenumerata

na

Album widoków Krakowa

i jego okolic.

24 widoków w pięknéj okładce tylko 3 złr.

Z przesyłką pocztową 3 złr. 20 c.

Prenumerować można tylko **w Litografii M. Salba** w Krakowie, ul. Różanna l. 413 i w Handlu papieru **H. Żychonia,** Rynek główny, Pałac spiski.

Po wyjściu całości, składającéj się z 3ch zeszytów, cena podwyższoną zostanie.

Egzemplarze ozdobnie oprawne z wyzłoceniami po 4 złr. 50 c. (1028-5-)

Życzący sobie nabyć **zaraz** wszystkie 3 zeszyty razem, dopłacają 50 cent.

Poszukuje się

nauczyciela domowego.

Zgłosić się pod adresem: **J. S.** poczta **Słotwina.** (1292-2-2)

Uczeń,

który ukończył przynajmniéj 4tą klasę gimnazyalną z dobrym postępem, znajdzie umieszczenie w aptece **„pod Lwem"** na Stradomiu w Krakowie. (1189-3-3)

Kamienica

przy ulicy Ś. Anny pod L. 199 nowo **wyrestaurowana, jest do sprzedania.** Bliższa wiadomość w kamienicy przy ul. Gołębiéj wyższéj pod L. 171 na pierwszem piętrze, gdzie także **są do sprzedania różne meble.** (1173-3-3)

DOKTOR in ABSENTIA.

Osoby, któreby sobie życzyły otrzymać stopień i dyplom Doktora albo Studenta (Bachelier) bądź prawa, bądź medycyny, bądź nauk przyrodzonych, literatury, teologii, filozofii, albo patent skończonego muzyka, raczą się zgłosić pod adresem: Medicus, rue du Roi, 46, Jersey (Angleterre). (1225-2-4)

Produkta farmaceutyczne i toaletowe

z Fabryki

pp. **MONTREUIL braci & C.**

w CLICHY la GARENNE pod Paryżem.

CUKIERKI CYTWAROWE, łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.

MAGNEZYA ANGIELSKA.

PEPSYNA i PASTYLKI z PEPSYNY, przeciw nerwowym bólom żołądka i trudnemu trawieniu.

SEIDLITZ-POWDERS z etykietami angielskiemi po cenach nadzwyczaj niskich.

POMADA z POZIOMEK, dla zachowania ust w stanie świeżości i utrzymania naturalnego ich rumieńca.

RÓŻ nieszkodliwy CARTHAMINE zwany, dla nadania rumieńców i utrzymania świeżości policzków.

Dostać można w Krakowie w aptece pana Trauczyńskiego. (786-10-24)

EAU de MELISSE des CARMES

P. BOYER na ulicy *Taranne, 14, w Paryżu.*

ST JEAN DE LA CROIX — EAU DES CARMES R. TARANNE Nº 14 — SAINTE THERESE

Woda z rośliny zwanéj miodownikiem karmelickim, nagrodzona medalem na powszechnéj wystawie w Londynie w r. 1862. Środek ten powszechnie znany i używany w Paryżu przeciw: **cholerze, apopleksyom, sparaliżowaniu, zemdleniom, migrenom, boleści i rżnięciu w żołądku, niestrawności** i t. d.

Skład główny w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, — we Lwowie w aptece p. P. Mikolascha.— w Brodach w aptece p. Kullaka. (966-8-)

WIELKA WYPRZEDAZ

belgijskiéj broni.

Przez zakupno jednego składu ogromnych rozmiarów najlepszych belgijskich rewolwerów, pistoletów i strzelb z lufami dziwerowanemi, jesteśmy w możności oddania najlepszéj broni, bardzo trwale wyrobionéj, po bardzo taniéj dotychczas niepraktykowanéj cenie.

Niechaj każdy słyszy, patrzy i dziwi się:

1 gustowny rewolwer o 6 strzałach z śliczną dziwerowaną lufką, rączką hebanową wraz z odpowiedniem puzderkiem i odpowiedniemi nabojami: (776-10-12)

1 sztuka 7 milimetrów wielkości złr. 6 c. 50
1 „ 9 „ „ „ 8 „ 50
1 „ 12 „ „ „ 10 „ 50

Teżsame ślicznie rytowane wykładane złotem i srebrem złr. 12, 14, 16, 18, 20.

Ceny rozumieją się wraz z puzderkiem skórzanem i odpowiedniemi nabojami.

Krucica z dziwerowaną lufą wraz z odlewaczem kul: 1 krucica z jedną lufą złr. 1·10; 1 krucica z dwoma lufami złr. 2·20; 1 krucica bardzo piękna krótka z jedną lufą złr. 2·60, z dwoma lufami złr. 3·80.

Strzelby do polowania gustowne, z 1 lufą po złr. 8·50, 9·50, 10·50, 12, z 2 lufami po złr. 10·50, 12·50, 14·50, 16.

Strzelby Lefaucheux po złr. 30, 40, 50 najlepsze.

Strzelby do bolców po złr. 5, 6, 7, 8, 9, 10.

Wogóle otrzymać można wszelkie rodzaje przyborów myśliwskich, o ile zapas starczy, od

Depot Rotunde-Industriehalle, Landwirthschaftliche Abtheilung, Gruppe 16 A,

☛ **w Wiedniu, Praterstrasse 16.** ☚

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*